

W. Ulbricht zwiedził polską ekspozycję na Targach Lipskich

W poniedziałek polscy wystawcy na wiosennych Targach Lipskich gościli pierwszego sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta, premiera Willi Stopha i inne czołowe osobistości NRD. Po obejrzeniu przez gości wystawy polskich silników spalinywych, dyrektora polskiej dyrekcji targowej Stefana Kubacki przedstawił węzłowe założenia tegorocznej ekspozycji.

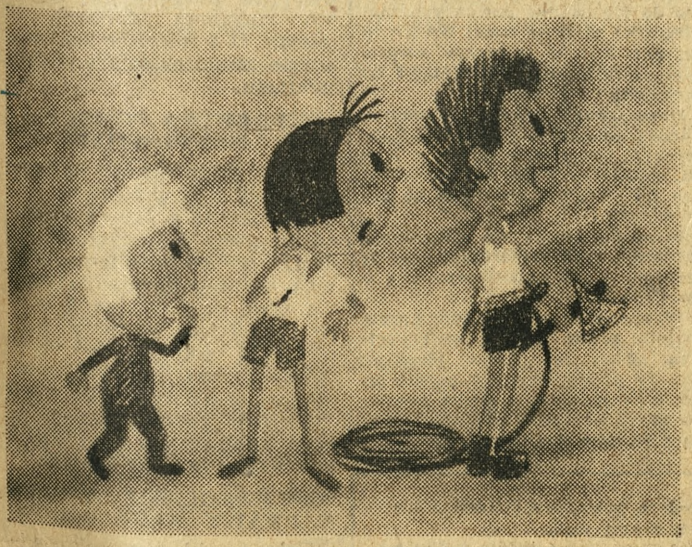
Walter Ulbricht w czasie po- bytu w stoisku polskim poru- szał w rozmowie z przewodni- czącym polskiej delegacji rzą- dowej wicepremierem Euge- niuszem Szyrem szereg proble- mów dotyczących kooperacji i unifikacji w różnych gałę- żach przemysłu obu krajów. Na pożegnanie Walter Ul- bricht złożył naszym przedsta- wicielom życzenia pomyślnych transakcji, przekazując równo cześnie pozdrowienia polskim przywódcom partyjnym i rzą- dowym.

Miłym akcentem w ponie- działkowych wydarzeniach w Lipsku była uroczystość wrę- czenia przez radcę ambasady PRL w NRD ministra pełno- mocnego Kazimierza Szewczy- ka Srebrnego Krzyża Zasługi Herbertowi Beckerowi, jedne- mu ze szczególnie zasłuży- nych budowniczych NRD no- wo otwartego w Lipsku pol- skiego ośrodka kultury i in- formacji. (PAP)

Marszałek Greczko w Indii

W poniedziałek przebywają- cy z wizytą w Indii minister obrony ZSRR marszałek Zwią- ku Radzieckiego, A. Greczko oraz towarzyszące mu osoby, odwiedzili w Delhi historyczny Czerwony Fort, gdzie w 1947 roku wybitny indyjski działacz państwowy Jawaharlal Nehru podniósł flagę niepodległości Indii. (PAP)

Festiwal filmów dla dzieci



Wspólne ćwiczenia wojsk NRD i ZSRR

Jak podaje agencja ADN, wspólne ćwiczenia grupy wojsk radzieckich stacjonują- cych w NRD i Narodowej Ar- mii Ludowej NRD rozpoczęły się zgodnie z planem w sobotę na terytorium Niemieckiej Re- publiki Demokratycznej. Cwi- czeniami kieruje dowódca nac- zelny zjednoczonych sił zbroj- nych państw Układu Warszaw- skiego marszałek Związku Ra- dzieckiego Iwan Jakubowski. Zgodnie z planem szkolenia bo- jowego sztabu zjednoczonych sił zbrojnych, celem ćwiczeń jest dalsze udoskonalenie w współdziałaniu oddziałów w różnego rodzaju akcjach bo- jowych, w trudnych warunkach meteorologicznych.

Jak donoszą korespondenci wojskowi dzienników „Kras- naja Zwiezda” i „Volksarmee” oddziały dotarły do wyznaczo- nych rejonów koncentracji. Sztab rozpoczął realizację po- wierzonych zadań. Wszyscy biorący udział w ćwiczeniach żołnierze, podoficerowie i ofic- rowie wykazują od chwili og- łoszenia alarmu bojowego wy- soki stopień gotowości bo- jowej. (PAP)

POZNAŃ
WTOREK
4
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 53 (7788)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Zdenerwowanie w Bonn

Wzmaga się napięcie wokół Berlina Zachodniego

Ostrzeżenie radzieckiego kontrolera powietrznego
Neofaszystowska propaganda NPD-owców

Jak informuje w poniedziałek po południu boński korespondent PAP red. L. Kaszycki, wśród polityków zachodnio- niemieckich wzmaga się z godziny na godzinę zdenerwowa- nie z powodu sytuacji wywołanej bezprawną decyzją Bonn o przeprowadzeniu w Berlinie Zachodnim Zgromadzenia Fe- deralnego, które ma dokonać wyboru prezydenta NRF.

Buńczucze oświadczenia po- lityków bońskich ustępują co- raz bardziej miejsca refleksji nad konsekwencjami jakie mo- że pociągnąć za sobą prow- okacja zachodniobermberska.

Dwa nowe elementy zmieni- ty początkowo taktykę Bonn, która polegała na bagatelizo- waniu kryzysu zachodnioberm- berskiego i równoczesnym wy- suwaniu ogólnikowych propo- zycji „kompromisowych”.

Po pierwsze — oświadcze- nie radzieckie, że ZSRR nie przyjmuje odpowiedzialności za bezpieczeństwo przelotów dokonywanych dla przetrans- portowania do Berlina Zach- odniego uczestników plano- wanej tam imprezy uświadomi- to Bonn o powstaniu sytuacji i związanych z nią niebezpie- czeństwem.

Po drugie — jeszcze poważ- niejsze obawy budzą ewentu- alne konsekwencje noty rządu ZSRR do rządu NRD, prze- kazanej w odpisie trzem mo- carstwom zachodnim. Jak wia- domo notą podkreśla, że rząd NRF usiłuje w coraz szers- zym zakresie włączyć Ber- lin Zachodni do odwetowych przygotowań militarnych i że ta akcja stwarza sytuację, któ- rej nie wolno tolerować. Nota zawiera ostrzeżenie przed dal- szym nadużywaniem dróg pro- wadzących przez terytorium NRD do przewożenia z Berli- na Zachodniego materiałów służących celom wojskowym.

Główny kontroler sekcji ra- dzieckiej w berlińskim ośrodku bezpieczeństwa powietrznego, zwrócił się 2 bm. do głównych kontrolerów USA, W. Brytanii i Francji z oświadczeniem następującej treści: „Jak wiadomo władze zachodniobermberskie zamierzają zorganizować 5 marca br. w Berlinie Zachodnim poważną prowokację polityczną pod pretekstem przeprowadzenia wyborów prezydenta NRF. W tym celu, wbrew obowiązują- cym porozumieniom między- narodowym i wbrew postanowie- niom czterostronnym, do Berlina Zachodniego mają być przewiezieni członkowie Zgromadzenia Federalnego, w tym przedstawiciele prohibito- rowskiej, neonazistowskiej na- rodowo-demokratycznej partii NPD.

W związku z tym polecono mi podać do wiadomości stro- ny amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej, że w przypadku gdy udostępnią one samoloty dla nielegalnego przewo- zu uczestników tego zgroma- dzenia do Berlina Zachodnie- go, strona radziecka odmawia zagwarantowania bezpieczeń- stwa tych lotów i nie bierze na siebie żadnej odpowiedzial- ności za ich zabezpieczenie”.

Przedstawiciele trzech mo- carstw zachodnich w berliń- skim ośrodku bezpieczeństwa powietrznego oświadczyli w odpowiedzi, że podtrzymują

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: powitanie na lotnisku przez przywódców radzieckich. Od lewej: A. N. Kosygin, W. I. Gomułka, L. I. Breżniew, J. Cyrankiewicz.

W Wietnamie Południowym

Partyzanckie rakiety eksplodują w Sajgonie

W poniedziałek rano, po raz z trzeci od chwili rozpoczęcia przez siły wyzwolenie ofensywy w Sajgonie znalazł się pod partyzanckim ogniem.

Żołnierze Frontu Wyzwolenia ostrzelali obiekty strategii cenne Sajgonu z broni rakieto- wej. Dwie rakiety eksplodo- wały nie opodal portu, gdzie zakotwiczony był południowo koreański okręt wojenny. Na tychmiast w całym mieście og- łoszono alarm, a amerykańskie myśliwce bombardujące wzniósł się w powietrze w celu wykrycia wyrzutni rakie- towych.

Poniedziałek był 9-tym dniem partyzanckiej ofensy- wy w Wietnamie Południo- wym. Dotychczas na pozycje wroga w tzw. czterech rejo- nach taktycznych wystrzelono około 5 tys. różnego rodza- ju pocisków. W ciągu ostat- niej doby oddziały patriotycz- ne zaatakowały 20 baz i innych obiektów wojskowych w Wietnamie Południowym. Jednocześnie doszło do li- cznych starć między partyzan- tami a oddziałami USA, któ- re korzystały z pomocy czoł- gów oraz lotnictwa. W star- ciach tych strona amerykań- ska poniosła straty szacowa- ne na 5 zabitych i 64 rannych.

W niedzielę wieczorem oraz w poniedziałek rano amery-kańskie superfortece „B-52” dokonały 5 nalotów na przy- puszczone zgrupowania od- działów NFWWP. (PAP)

Wizyta w Paryżu

W poniedziałek przybył do Paryża doradca prezydenta Naser do spraw polityki za- granicznej M. Fawzi.

Przełożył on prezydentowi de Gaulle'owi list od prezy- denta Naser. Fawzi przepro- wadzi również rozmowy z pre- mierem Couve de Murville'm i ministrem spraw zagranic- znych Debre. Oczekuje się, iż specjalny wysłannik prezy- denta Naser spotka się w Paryżu z szefem delegacji USA na konferencję w spra- wie Wietnamu.

Paryż jest pierwszym eta- pem oficjalnej podróży Faw- ziego do Europy. Odwiedzi on również Anglię i Hiszpanię. (PAP)

Wymiana ognia nad Jordanem

W niedzielę po południu wojska izraelskie stacjonują- ce na okupowanym zachod- nim brzegu Jordanu ostrzela- ły z dział artyleryjskich sta- nowiska jordańskie w wiosce Karame, 8 km na północ od mostu Allenby. Strona jor- dańska natychmiast odpowie- działa ogniem i zmusiła sta- nowiska ogniowe artylerii izraelskiej do milczenia. Wy- miana strzałów trwała godzi-nę i 40 minut.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy — Jordańczycy nie ponieśli strat. (PAP)

Doniesienia z Syrii

Skomplikowana sytuacja po zamachu stanu

Napływające informacje potwierdzają sobotnie pogłoski o zamachu stanu w Damaszku. Niedzielne dzienniki kair- skie informują, że syryjski minister obrony, generał Asad, przejął władzę drogą bezkrwawą, aresztując prezydenta Atasięgo i pewną liczbę przywódców partii Baas.

Przywódcy PRL z wizytą przyjacielską w Moskwie

W dniu 3 marca, na zaprosze- nie KC KPZR, do Moskwy przybyli z wizytą przyjacielską — pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego KC PZPR sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk.

Polskich przywódców powi- tali na lotnisku — sekretarz generalny KC KPZR L. Breż- niew, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin, sekretarz KC KPZR K. Katu- szew i ambasador PRL w ZSRR J. Ptasieński. (PAP)

Szef sztabu armii syryj- skiej, generał Tallas udzielił poparcia Asadowi, co uważa się za główny czynnik, dla którego zamach dokonany zo- stał z taką łatwością. Dzienni- ki informują, powołując się na obserwatorów, że jedynie w północnej części kraju były pewne próby przeciwstawie- nia się zamachowi. Próby te organizowali minister spraw wewnętrznych Tawil i mini- ster spraw zagranicznych A- szawi, którzy zmobilizowali chłopów i robotników dla po- parcia Atasięgo.

Komentując wydarzenia w Damaszku, prasa kairska pod- kreśla, że są one rezultatem długotrwałej rywalizacji mię- dzy cywilnym a wojskowym skrzydłem rządzącej partii Baas. Rywalizacja ta była szczególnie wyraźna po doko- nanych w listopadzie ub. roku zmianach w gabinecie dama- sceńskim.

Agencja France Presse, powo- łując się na źródła dobrze poin- formowane podaje bliższe dane o śmierci szefa syryjskiej władz bezpieczeństwa, pik. Dżundi. We dług tych informacji Dżundi po- pełnił samobójstwo strzelając do siebie z rewolweru podczas gwał- townej dyskusji między przywó- dcami obu poważniejszych ugrupo- wań syryjskich.

Zdaniem agencji w nocy z sobo- ty na niedzielę w pałacu prezy- denta w Damaszku odbyło się spotkanie dotychczasowego przy- dania i szefa rządu Syrii Atasię- go, zastępcy sekretarza generalne- go.

Dokończenie na str. 2

W CSRS powołano Radę Obrony

Zgodnie z ustawą konstytu- cyjną o radzie obrony państwa prezydent CSRS Ludwik Swo- boda mianował 1 marca 1969 roku Aleksandra Dubczeka przewodniczącym rady obrony. Wiceprzewodniczącym został O. Czernik, członkami rady Gu- stav Husak, Lubomir Sztrou- gal, Stefan Sadowsky, Stani- slav Razl, Martin Dzur, Jan Felnar i Karel Rusov.

Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych K. Polacek oświadczył w wy- wiadzie prasowym, że związki zawodowe nie są i nie będą ani siłą opozycyjną, ani partią po- lityczną, a zwłaszcza partią o- pozycyjną. Są one siłą politycz- ną, która kieruje się interesem mas pracujących i interesem swego państwa socjalistyczne- go. Realność programu zwią-zków zawodowych — oświad- czył K. Polacek — zależy od tego, w jaki sposób uda się roz- winąć gospodarkę poszczegól- nych gałęzi i zwiększać efek- tywność tak, aby ekonomika produkcji Republiki osiągnęła wymagany poziom. Zrozumiałe jest, że nie można i nie należy brać na siebie odpowiedzial- ności za kierowanie produkcją. Związki zawodowe powinny bronić osobistych interesów swych członków, zwłaszcza in- teresów wiążących się z pro- blemami płacy i ubezpieczeń społecznych. (PAP)

TRZECIE ZWYCIĘSTWO NASZYCH HOKEISTÓW

Polscy hokeiści odnieśli trzecie zwycięstwo w trzecim spotkaniu hokejowych Mistrzostw Świata grupy „B”. W poniedziałek nasi reprezentanci wygrali z Wiocha- mi 5:2 (0:0, 2:1, 3:1).

NRF — Norwegia 5:0 (0:0, 1:0, 4:0).
NRD — Rumunia 11:2 (2:1, 4:1, 5:0).

W ostatnim meczu grupy „C” hokejowych Mistrzostw Świata rozgrywanych w stolicy Macedo- nii — Skopje, reprezentacja Ja- ponii wygrała z Szwajcarią 5:2. Spotkanie to decydowało o pierw- szym i drugim miejscu w grupie. Tak więc nie Szwajcaria a Japo- nia wchodzi do grupy „B”.

KOŃCOWA TABELA

1) Japonia	8:2	36:10
2) Szwajcaria	8:2	41: 9
3) Węgry	6:4	26:22
4) Bułgaria	4:6	19:28
5) Holandia	4:6	12:40
6) Dania	0:10	7:32

Polska wyprawa w góry Atlas

12 polskich alpinistów, biorących udział w zimowej wyprawie w Wyższe Góry Atlas wypłynęło ze Szczecina, 1 lutego br. statkiem „Bieszczady” pod patronatem kpt. Danuty Kobylńskiej-Walas do Casablanki w Maroku. Dwóch pozostałych alpinistów, wchodzących w skład tej ekipy, udało się tam już znacznie wcześniej, w dniu 8 stycznia br. statkiem „Kopalnia Bobrek” pod dowództwem kpt. R. Szymkowskiego.

Pomimo trudnych warunków nawigacyjnych, spowodowanych sztormami na Morzu Północnym i w Zatoce Biskajskiej, wszyscy uczestnicy wyprawy dopłynęli szczęśliwie 20 lutego do portu w Casablance.

W trakcie podróży uczestnicy wyprawy, płynący „Bieszczadami” byli niezwykle przyjaźnie witani i podejmowani przez Club Alpino Italiano w Genui. W Casablance, polskich alpinistów gościł u siebie dr. Nawrocki. Dzięki dużej życzliwości i sympatii dla polskiej wyprawy wysokogórskiej ze strony wicekonsula Z. Szymańskiego, pomyślnie i szybko załatwiono szereg spraw formalnych.

Prasa marokańska poinformowała swoich czytelników o zamierzeniach i celach polskiej wyprawy. PAP

Ambitne zamierzenia telewizji z okazji 25-lecia PRL

22 lipca br. otwarcie Centrum TV w Warszawie

Ważne wydarzenia roku 1969, zwłaszcza obchody jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej oraz kampania wyborcza do sejmiku i rad narodowych znajdują poczesne miejsce w programie telewizyjnym w okresie najbliższych miesięcy. Mówił o tym 3 bm. na konferencji prasowej dyrektor programowy TV Włodzisław Łoziński.

Teatr TV przygotowuje premiery wybitnych dzieł literatury dramatycznej minionego 25-lecia, takich jak „Niemcy” Kruczkowskiego, „Dwa teatry” Szaniawskiego, „Dom pod Osiewiczem” Hołuj. Szereg przedstawień opartych będzie na scenariuszach telewizyjnych o tematyce związanej z ostatnim ćwierćwieczem, inne — to adaptacje utworów naszych czołowych pisarzy współczesnych, m. in. Dąbrowskiej, Iwaszkiewicza, Morcinka, Parnickiego, Putramenta, Żukrowskiego. W dziedzinie form teatralnych nadane

zostaną programy oparte na utworach naszych współczesnych poetów oraz na publicystyce 25-lecia.

Teatr sensacji i fantastyki „Kobra” zapowiada serię „Niebezpieczne ścieżki” i „Alarm dla miasta Warszawy”, a także kilka widowisk, opartych na scenariuszach, nawiązujących do okresu walk z reakcyjnym podziemiem w pierwszych latach po wyzwoleniu.

Telewizja dziewcząt i chłopców wznowia działalność klubów pancernych. W lecie nadana zostanie jeszcze raz pierwsza seria „Cztery pancerni i pies”. Nowa seria tego filmu emitowana będzie od początku przyszłego roku szkolnego.

W programie rozrywkowym, oglądać będziemy dalsze teleturnieje z cyklu „My-69” z udziałem równoletków Polski Ludowej oraz koncerty estradowe „Z wizytą u was”, organizowane w wielkich zakładach całego kraju. Dużo uwagi poświęci się popularyzacji tradycji narodowych i ludowych w muzyce polskiej. M. in. nadane zostaną 2 opery Moniuszki „Verbum Nobile” i „Flis”, w związku ze 150 rocznicą urodzin tego kompozytora. Ciekawie zapowiada się przegląd dorobku kabaretów w minionym ćwierćwieczu od „7 kotów” do „Dudka” oraz rewia piosenek 25-lecia „Całe miasto piosenki”.

Redakcja filmowa rozpocznie w maju nadawanie programu cyklicznego pt. „Mała historia filmu polskiego”. W kinie krótkich filmów oglądać będziemy najwybitniejsze osiągnięcia polskiego krótkiego metrażu w minionym 25-leciu.

Interesujący cykl „drogi bezdroża II Rzeczypospolitej” będzie kontynuowany w programach „Polska a świat”. A oto tytuły jego poszczególnych części: „Od Zaleszczyk do Poczdamu”, „Od Poczdamu do Zgorzelca” i „Polska a bezpieczeństwo Europy”.

Także redakcja programów popularno-naukowych i oświatowych w swej działalności od marca do lipca skoncentruje się na problematyce 25-lecia. M. in. przedstawione zostaną sylwetki polskich naukowców i ich osiągnięcia w 25-leciu. Poczynając od marca „Dialogi historyczne” oraz w miesiącu poświęconym będą problematyce niemieckiej „Eureka” wprowadzą nowy cykl pt. „Sztafeta 25”.

22 lipca br. otwarte zostanie nowe warszawskie centrum TV przy ul. Woronicza. Podjęte dla uczczenia 25-lecia PRL zobowiązania budowni-

czych przyspieszą oddanie 3 dalszych studiów (dotychczas pracują tam 2). Stopniowo przeprowadzą się do nowego ośrodka wszystkie redakcje TV, a w gmachu przy placu Powstańców Warszawy pozostaną jedynie redakcja dziennika telewizyjnego i zakład produkcji filmów TV. (PAP)

Manewry NATO w Norwegii

Jak donoszą z Oslo zakomunikowano tam, że w dniach od 7 do 12 marca w północnej Norwegii przeprowadzone zostaną manewry NATO pod kryptonimem „Cold Winter — 69”. W manewrach wezmą udział jednostki norweskie i brytyjskie.

Po powrocie do USA

Nixon zaniepokojony zachodnioeuropejskimi rozbieżnościami

Po wylądowaniu w bazie wojskowej Andrews pod Waszyngtonem, prezydent Nixon krótko zrelacjonował wrażenia wyniesione z podróży do krajów Europy Zachodniej, podkreślając, że szerzej wypowie się na ten temat na czwartkowej konferencji prasowej.

Nixon oświadczył, że powraca z dominującym poczuciem „nowego zaufania, jakie wytworzyło się

Walny Zjazd TPD nakreślił zadania na najbliższą przyszłość

W niedzielę zakończyły się w Poznaniu dwudniowe obrady V Walnego Zjazdu sprawozdawczo-wyborczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Uczestniczyło w nim 173 delegatów z Poznania i województwa oraz zaproszeni goście m. in. wiceprezes Zarządu Głównego TPD — T. Kaczyński.

Prezes Zarządu Okręgu — J. Bartkowiak przedstawił zebrałym czteroletni dorobek tej organizacji oraz omówił główne kierunki działalności na najbliższą przyszłość.

W latach 1965—68 nastąpił dalszy rozwój działalności TPD. Jest to przede wszystkim zasługa społecznych działaczy, którzy z oddaniem i ofiarnością pracują w szeregach tej organizacji. Na szczególne podkreślenie zasługują coraz wszechstronniejsza działalność wychowawczo-opiekunkowa, przede wszystkim prowadzona w okresie letnich i zimowych wakacji. Placówki sezonowe TPD zdobyły sobie już popularność nie tylko wśród dzieci, lecz — co godne podkreślenia — także wśród rodziców.

W najbliższym okresie TPD zwróci szczególną uwagę na tworzenie dalszych kół, zwłaszcza na wsi oraz placówek wychowawczo-opiekunkowych.

W pierwszym dniu obrad na stałko też wręczenie 14 działaczom wyróżnień. Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego otrzymali: F. Fulczyński, R. Herman, Maria Matuszak, L. Napiątek, J. Olewska, F. Pelczyński, W. Rybaczek, M. Siemakowski i B. Weber. Honorowymi Odznakami Poznania udekorowano: Hannę Kurylo, Urszulę Lauschową, H. Skibę, Cecylię Twardą i Reginę Wentzel.

W drugim dniu obrad, 2 bm., toczyła się dyskusja, przede wszystkim nad sprawą rozszerzenia działalności TPD.

Dokonano także wyboru 22 delegatów na krajowy zjazd TPD, który ma się odbyć w połowie kwietnia br. oraz nowych władz Zarządu Okręgu. Prezesem został ponownie J. Bartkowiak. (a)



POZNAŃSKA FABRYKA MASZYN ŻYWIENNYCH

Wczoraj na masówce w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żywnych załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo po 100 ton żeliwa szarego i ciagliwego na potrzeby własne i kooperantów oraz 50 sztuk ścinaczy do zielonek „Orkan-2” z przeznaczeniem na eksport do ZSRR. W czynnie społecznym pracownicy założyli zieleńce i kwietniki w fabryce. Administracja zobowiązała się z kolei utworzyć dla nich w tym roku podmiejski ośrodek wypoczynkowy na wczasach świątecznych oraz poszerzyć ośrodek w Ustroniu Morskim, aby zapewnić rodzinom dalszych 25 miejsc. O 2 miesiące skrócona będzie modernizacja wydziału montażu.

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH

Przez podniesienie wydajności pracy o 3,5 procent na jednego robotnika, lepszą organizację pracy i dyscyplinę oraz dalszy postęp techniczny — załoga wygospodaruje dodatkowe moce produkcyjne o wartości na wartość 350 000 zł. Podniesienie estetyki wyrobów, zwłaszcza eksportowych, zwiększenie eksportu, 4110 roboczogodzin przeznaczonych na czyn społeczny — oto dalsze zobowiązania z tej Fabryki.

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW

Żałoga zakładów postanowiła skrócić o jeden dzień naprawę każdej ciężarówki marki „Star”, a samochodu „Tatra” — o 5 dni. Poza planem zostaną tu wykonane 2 naprawy główne „Stara” oraz kilkadziesiąt części do tego samochodu, a także 10 myjni „Gejzer”.

BIURO PROJEKTÓW WODNYCH MELIORACJI

Niezależnie od czynów społecznych na rzecz Poznania pracownicy Biura zobowiązali się wykonać na tej samej zasadzie dokumentację techniczno-robotniczą dotyczącą m. in. od wodnień szkół, przedszkoli, domów dziecka, domów starców, odwodnień obiektów sportowych i terenów rekreacyjnych oraz opracowań zbiorników i ujęć wodnych na wsi.

ZAKŁADY PŁYT PILSNIOWYCH

Na wczorajszym wiece czarnkowska załoga ustaliła wyprodukowanie ponad plan 350 000 m kw. płyt oraz m. in. drogą podniesienia jakości, większą produkcję własnej energii elektrycznej — doprowadzenie do obniżki kosztów własnych, 37 000 roboczogodzin zadeklarowanych jako czyn społeczny zostanie przeznaczonych na budowę basenu kąpielowego i upiększenie terenu zakładu. (zs)

Przeciwko ekspansji kapitału USA

Wspólnota gospodarcza państw skandynawskich

Na sobotnim i niedzielnym posiedzeniu Rady Państw Północnych omawiany był pierwszy, a zarazem najważniejszy temat obecnej sesji — projekt utworzenia wspólnoty gospodarczej tych państw.

Nie ogłoszono wprowadzenia żadnych oficjalnych deklaracji ani zaleceń w tej sprawie, jednakże wypowiedzi szefów rządów i przedstawicieli opozycji pozwoliły na jeszcze jedno skonfrontowanie poglądów

stron, a co ważniejsze — odzwierciedlały skłonność do kompromisów w imię wyższego celu, jakim jest „Nordek”.

Z pierwszego dnia sesji wart o odnotować przede wszystkim głos premiera Szwecji dr T. Erlandera, który do argumentów na rzecz wspólnoty państw północnych dorzucił jeszcze jeden: odpowiedź na „wyzwanie amerykańskie”. Wspomniał mianowicie o widocznej ekspansji kapitału amerykańskiego w Europie, a z drugiej strony — o zainteresowaniu USA rynkiem skandynawskim, Erlander oświadczył: „Jeżeli chcemy sami kształtować swą przyszłość, to musimy odpowiedzieć na to wyzwanie mobilizacją sił i udowodnić, że stać nas również na samodzielną rozwój gospodarczy”. (PAP)

Antyradzieckie demonstracje w Pekinie

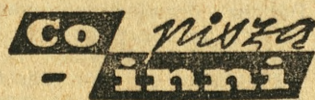
W stolicy ChRL organizuje się kampanię antyradziecką przypominającą gorące dni „rewolucji kulturalnej”. W poniedziałek odbyły się demonstracje na ulicach miasta.

Od wczesnych godzin rannych rozgłosza pikięta nadawała komentarze i hasła antyradzieckie. Uruchomiono głośniki zainstalowane na ulicach i placach miasta. Grupy demonstrantów zgromadziły się w pobliżu ambasady ZSRR i w kilku innych punktach. Niektóre grupy przyjeżdżały na punkty zbiórki samochodami ciężarowymi. Kolumny maszerujące ulicami powtarzały okrzyki antyradzieckie. PAP

Aktyw Grunwaldu o zagadnieniach ekonomicznych

Wczoraj odbyło się spotkanie aktyw gospodarczego i partyjnego dzielnicy Grunwald w Poznaniu: sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, dyrektorów przedsięwzięć, przewodniczących rad robotniczych i członków Komisji Ekonomicznej KD z sekretarzem KW Jerzym Gawrysiakiem. W spotkaniu wzięli udział również: Egzekutywa oraz I sekretarz KD Grunwald Marian Jakubowicz.

Przedmiotem spotkania było omówienie aktualnych zagadnień gospodarczych, zarówno krajowych jak i wojewódzkich. Zreferował je Jerzy Gawrysiak, przedstawiając ocenę wykonania planów pracy zamierzonych na 1968 roku i trzech lat bieżącej pięcioletki.



Bonn obstaje przy prowokacji

Poniżej zamieszczamy artykuł wydrukowany w „Trybunie Ludu” z 3 bm.

Upór, z jakim rząd NRF obstaje przy planach zwołania elekcji prezydenckiej do Berlina Zachodniego oraz jego negatywny stosunek do propozycji NRD zmierzających przecież do ułatwienia władzom w Bonn wycofania się z tej prowokacyjnej imprezy, wydają się potwierdzać, że zachodniemieckie koła rządzące z premedytacją zmierzają do powiększenia napięcia w tej części Europy, próbując zadać cios zarysowującym się możliwościom wznowienia dialogu Wschód — Zachód.

Jak wiadomo, po ogłoszeniu bońskich planów zwołania 5 marca Zgromadzenia Federalnego do Berlina Zachodniego, kraje socjalistyczne zwróciły uwagę rządowi NRF na poważne konsekwencje takiego kroku. Ostatnio Walter Ulbricht w liście do Willy Brandta proponował, aby socjaldemokratyczny minister w rządzie NRF spowodował przeniesienie elekcji prezydenta NRF do jednego z miast zachodniemieckich. Taki krok ułatwiłby usunięcie obecnego napięcia i stworzył korzystniejszą atmosferę w stosunkach NRD z Berlinem Zachodnim. Umożliwiłoby to z kolei udzielenie ludności tego miasta przepustek wielkanocnych upoważniających do odwiedzenia krewnych w stolicy NRD.

Jednakże bońskie koła rządzące wybrały inną drogę: wzmagają (wg francuskiego „Figaro”) „wojnę nerwów” wokół Berlina Zachodniego. Skłonili one senat zachodniobermberski do wysu-

nięcia w rozmowach z przedstawicielami NRD żądań świadczących o złej woli.

Znamienne też, że Bonn jednocześnie próbuje wciągnąć do awantury zachodniobermberskiej mocarstwa zachodnie sprawujące władzę okupacyjną w Berlinie Zachodnim na mocy porozumień międzysojuszniczych, które rząd NRF usiłuje podważyć. Dowodem tego było wykorzystanie przez Kiesingera i Brandta ostatnich wizyt premiera Wilsona i prezydenta Nixona w tym miesiącu jako swego rodzaju alibi dla przeprowadzenia w Berlinie Zachodnim prowokacyjnej elekcji.

Kraje socjalistyczne niejednokrotnie oświadczały, że nie mają zamiaru ingerowania w sprawy wewnętrzne Berlina Zachodniego. NRD wielokrotnie proponowała temu miastu dobrosąsiedzkie stosunki i korzystną wymianę handlową. Polityka krajów socjalistycznych wobec Berlina Zachodniego zmierza wyłącznie do tego, aby uniemożliwić wykorzystywanie tego miasta dla celów odwetowej polityki NRF. Bonn nie pomija żadnej okazji dla zademonstrowania światu w Berlinie Zach., iż kwestionuje porozumienia międzysojusznicze i usiłuje przekreślić rezultaty klęski hitlerowskiej III Rzeszy, w tym również powojenne granice w Europie. Dlatego kraje socjalistyczne nie mogą pozostać obojętne wobec prób uczynienia z Berlina Zachodniego areny stałych prowokacji przeciwko politycznemu i granicznemu status quo na naszym kontynencie.

Stąd nasze poparcie dla obecnych posunięć ochronnych NRD. Zmierzają one wyłącznie do zapobieżenia wykorzystywaniu Berlina Zachodniego i dróg tranzytowych na terytorium NRD przez zachodniemieckie koncerny zbrojeniowe i siły odwetowe, w tym przez uczestników prowokacyjnej elekcji prezydenta NRF, w tym również członków neofaszystowskiej NPD. W komunikacie podpisanym w ubiegły piątek w Moskwie, z okazji wizyty Ministra Spraw Zagranicznych PRL stwierdzono: „Związek Radziecki i Polska podejmowały i będą podejmować wszelkie kroki przeciwko tego rodzaju zamierzonym prowokacjom ze strony NRF, zagrażającym bezpieczeństwu europejskiemu”. D. L.

Sytuacja w Berlinie Zachodnim

Dokończenie ze str. 1

swoją opinię, iż Związek Radziecki ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo wszystkich lotów amerykańskich, francuskich i brytyjskich w korytarzach powietrznych prowadzących do Berlina.

Im bliższy jest termin bezprawnych wyborów prezydenta NRF w Berlinie Zachodnim wyznaczonych na 5 marca tym bardziej po tęgie się w tym mieście fala odwetowej neohitlerowskiej propagandy. Zarówno w NRF jak i w Berlinie Zachodnim rozpowszechnia się prowokacyjne ulotki apelujące do „wszystkich niemieckich patriotów”. Autorem tego apelu jest zachodniemiecka reakcyjna organizacja „Narodowe Siły Niemiec” utrzymująca ścisłe kontakty z neofaszystowską partią von Thaddena. Reakcjonista domaga się przeprowadzenia wyborów w Berlinie Zachodnim. (PAP)

„Koziołki” płacą

20, 25, 27, 30, 31 dod. 25

W 616 Poznańskich Grze Liczbowych „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 2 bm. wypłynęło 384.496 zakładów — wartość 1.153.488 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 634.418,40 zł.

Nie stwierdzono wygranych II stopnia. Stwierdzono: 1 „piątkę” w Kolekturze 345 w Ryczywole — pol. Oborniki w wysokości 615.348 — zł; 35 „czwórek” po 4.942 — zł; 69 „trójek premiiowych” po 170 — zł; 1.720 „trójek” po 70 — zł; 1.192 „dwójek premiiowych” po 26 — zł; 23.785 „dwójek” po 6 — zł.

Na 3-cyfrową końcówkę banderoli 923 ustalono: 63 premie po 1.000 — zł; 73 premie po 200 — zł. Wypłata powyższych premii nastąpi w dniu 7 bm. w Kasie P.G.L. „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój nr 94.

Uczestnikom gry z terenu województwa premie przekazywane będą po uprzednim nadaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 617 gry odbędzie się 9 bm. w Poznaniu na lodowisku „BOGDANKA” o godz. 12 podczas zawodów łyżwiarskich o „Poznańskie Koziołki”, na którym losowa na będzie dodatkowo 3-cyfrowa końcówka banderoli na którą przypadnie: 21.000 — zł na kupony z banderolą V-zakładową, 21.000 — zł na kupony z banderolą I-zakładową. K1496

Toto-Lotek

Losowanie I

2, 26, 29, 45, 46, 47 dod. 16

Losowanie II olimp.

10, 29, 30, 38, 39, 45 dod. 32

Losowanie 4 cyfr z 49

5, 10, 28, 29

Końcówka banderoli: 4448

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI A 4 III 1969 Nr 53 (7788)

Szanse katolickiej lewicy

Spośród europejskich krajów kapitalistycznych tylko w zasadzie w dwóch państwach partie chrześcijańskiej demokracji utrzymały silne pozycje, chociaż niejednokrotnie — w NRF i we Włoszech. Zachodni Niemcy chadecja od początku zajęła miejsce na prawicy, reprezentując interesy wielkiej burżuazji, a w polityce zagranicznej kontynuując w wielu punktach założenia III Rzeszy. Rządząca partia CDU/CSU zajmowała w sprawach wewnętrznych tak skrajnie reakcyjne stanowisko, że aż do 1968 r. nie do puszczala do legalnej działalności partii komunistycznej, partii, która poniosła największe straty w okresie hitlerowskim i która była najbardziej niezlomnym przeciwnikiem hitlerizmu.

Włoska chrześcijańska demokracja nie mogła być tak skrajnie reakcyjna. Komuniści włoscy, którzy w okresie faszystowskim, a szczególnie w okresie wojny skupili pod swymi sztandarami najbardziej patriotycz-

ne elementy Włoch walczące o demokratyczny i niezależny kraj, byli ważną, liczącą się siłą polityczną. Koła reakcyjne i antykomunistyczne musiały na wet zgodzić się na udział komunistów w rządzie (do 1947 r.). Później nastąpił okres wzmagającej się zimnej wojny, wzrastała histeria antykomunistyczna, włoska chadecja wier nie wypełniała ówczesnych dyktaw Wytykanych, który nawet wydał interdykt na katolików popierających partię lewicową. Na straży rządzącej pozycji chrześcijańskiej demokracji stała dziesiątki tysięcy ambon i konfesyjnych kościelnych, wielka burżuazja i obszarstwo, policyjne pałki, działa amerykańskiej armii.

Po kilku latach chadecja utraciła bezwzględność, obawiając się, że jak ognia siła lewicowych szukała sojuszników wśród skrajnie włoskiej prawicy. Nierozwiązane problemy społeczne i gospodarcze kraju, wzrost represji przeciwko opozycji potęgowały oburzenie mas społecznych, doprowadzały do kryzysów politycznych. Jednocześnie kończyła się epoka Kościoła wojującego antykomunizmem, wszystkie nadzieje z nim związane, wszystkie próby odcięcia ludzi wierzących od partii komunistycznej spełzły na niczym. Tak działo się w państwach kapitalistycznych, tak stało się w krajach socjalistycznych.

Kościół zaczął poszukiwać nowych rozwiązań, które zmieniłyby jego dotychczasowe powiązania z systemem kapitalistycznym. Nie uchylając wprost antykomunistycznych dyktaw zwierzchnicy Kościoła we Włoszech zgodzili się na zmianę orientacji chadecji, tym bardziej, że w kolejnych wyborach partia ta straciła głosy. Zgodzono się na koalicję chadecji z partiami laickimi — socjalistyczną i socjaldemokratyczną — dziś już połączonymi. Zabieg ten miał w zamierzeniu skatalizować żądania społeczeństwa opowiadającego się za rządem lewicowym, rządem reform gospodarczych i

społecznych w kraju, a jednocześnie odciąć partię laicką od współpracy i współdziałania z komunistami.

Początkowo nazwano ten rząd eksperymentem centrolewicy. Rozwój wydarzeń zdaje się jednak wskazywać, że ta próba utrzymania się przy władzy może skończyć się niepowodzeniem. Ferment wśród katolików i w całym Kościele wzrastał, powstało w chadecji wiele ugrupowań domagających się autentycznej polityki lewicowej, żądających współdziałania z partią komunistyczną i jej programem reform. Te grupy kwestionują jednocześnie strukturę Kościoła, krytykują zasadę posłuszeństwa oraz niektóre z obowiązujących doktrynalnych założeń katolicyzmu. Naciski na kierownictwo chadecji w kierunku rewizji jego dotychczasowej polityki wzrastały.

ostatnio pojawiły się oznaki zapowiadające formalny i organizacyjny rozłam włoskiej chadecji. Stowarzyszenie pracowników katolickich (ACLI) powstałe w 1944 r. z inicjatywy Piusa XII w celu osłabienia wpływu ruchu związkowego zapowiedziało utworzenie nowej partii politycznej — partii lewicy katolickiej.

18 lutego ACLI na posiedzeniu rady krajowej postanowiło zwołać nadzwyczajny kongres na rok przed statutowym terminem, tj. w czerwcu tego roku. Nie jest wykluczone, że wówczas lewicowi katolicy utworzą własną partię. Mogłoby to istotnie zmienić układ sił politycznych we Włoszech. Chadecja, która mimo wewnętrznych rozbić w okresie wyborów jednociła swe wysiłki w celu zdobycia głosów, nie byłaby już jedyną partią chrześcijańską. Katolicka partia lewicowa zaś mogłaby zdobyć znaczny odsetek głosów, dotąd padających na chadecję. Jeśli zaś zważyć, że przywódcy ACLI patrzą z zainteresowaniem na możliwość współpracy z komunistami, przyszłe włoskie wybory parlamentarne mogłyby przynieść nie tyle jakieś możliwości zmian w układzie sił politycznych.

Rozwój sił lewicy katolickiej we Włoszech nie jest dziś przypadkiem wyjątkowym. Wydarzenia w ruchu katolickim w Hiszpanii i w wielu krajach Ameryki Łacińskiej świadczą, że te ruchy katolickie, które występują za rzeczywistymi reformami społecznymi, które pragną zmian, w sposób niejako naturalny sprzymierzają się z ugrupowaniami lewicowymi, a więc także komunistycznymi. Bo tylko współdziałanie z nimi daje realne szanse dokonania reform, utrzymania wpływu wśród mas społecznych, a zarazem i utrzymania pozycji Kościoła. Natomiast pominięcie komunistów czy wręcz występowanie przeciwko nim prowadzi do rozbić sił postępowych, osłabia samo przez się siły lewicy katolickiej i stawia pod znakiem zapytania jej rzeczywistą wolę walki o reformy społeczne, o demokrację.

WŁODZIMIERZ WANAT

Kobiety większością wśród rolników

Polska nie jest oczywiście wyjątkiem: na całym świecie panie przypuściły szturm do zajęć, które kiedyś, dawno, bardzo dawno temu — o ile to w ogóle prawda — uchodziły za sprawę wyłącznie „męską”. Do pracy zarobkowej. Przejęły na siebie znaczną część troski o budżet, nie tylko od tej strony, jak się w nim zmieścić, jak nim gospodarować, by na wszystko starczyło — to na ogół wszędzie w dalszym ciągu pozostaje „na głowie” pani domu — ale także ponadto obowiązki zawodowe, stały się partnerem mężczyzny w fabryce, urzędzie, nie mówiąc już o gospodarstwie rolnym. Z grupy blisko 50 państw świata, dla których dysponujemy względnie kompletną statystyką, uchwyciło się tylko jedno, w którym kobiety stanowią mniej niż 10 proc. ludności zawodowo czynnej: Zjednoczona Republika Arabska, i zaledwie kilka, gdzie udział kobiet w ludności zawodowo czynnej nie przekracza 20 proc.: Pakistan, Brazylia, Meksyk, Portugalia, Maroko, Syria, Nikaragua.

We wszystkich pozostałych państwach świata (oczywiście, spośród wspomnianych pięćdziesięciu) kobiety stanowią co najmniej 20 proc. zawodowo czynnych. 20—30 proc. we Włoszech, Argentynie, Kanadzie, Australii, Holandii, Peru, Szwecji, Szwajcarii, Chile, Danii, Monako, Nowej Zelandii, Izraelu, Portoryko, Luksemburgu; 30—40 proc. w Indiach, USA, Japonii, NRF, Wielkiej Brytanii, Francji, Jugosławii, Węgrzech, Belgii, Austrii, Ghanie, Jamajce, ponad 40 proc. w ZSRR (rekord światowy, ok. 52 proc. zawodowo czynnych), Turcji, Rumunii, NRD, CSRS, Bułgarii, Gabonie. Do tej grupy należy także Polska, gdzie według danych ostatniego spisu ludności — ok. 44 proc. ludności zawodowo czynnej stanowią kobiety.

ŚWIADOMY WYBÓR CZY MĘSKI EGOIZM

W jakich zajęciach gustują przede wszystkim panie? W jakiej mierze preferencje zawodowe pań w Polsce pokrywają się z tendencjami w tym zakresie w świecie? Gustują? Preferencje? To chyba przesada. Statystyki światowe są w tym wypadku mniej szczegółowe, ale nawet z niepełnych tych danych, ograniczonych tym razem do grupy 23 państw, wynika — że najczęściej wybieranymi zawodami nie są bynajmniej te, które uchodzą za najmniej uciążliwe, wymagające najmniej fizycznego wysiłku. To nasuwa podziwienie, że sprężyna działania nie jest tu bynajmniej świadomy wybór, a nasz przyślowy męski egoizm.

Polska, niestety, dziurzy w tym wypadku — we wspomnianej grupie — prym. Bijemy wraz z NRF absolutny rekord, gdy chodzi o odsetek ko-

biet, zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie (łącznie z rolnictwem indywidualnym), a więc w zawodzie bardzo trudnym i wymagającym wyjątkowo dużego wkładu wysiłku fizycznego. Ok. 55 proc. zawodowo czynnych w tym dziale gospodarki narodowej w Polsce stanowią kobiety! (NRF ok. 57 proc.). Do tego rekordu przybliży się jedynie wśród 28 państw, dla których dysponujemy porównywalnymi danymi, Austria, gdzie 53 proc. zawodowo czynnych w tym dziale gospodarki narodowej stanowią kobiety i Japonia (52 proc.). A jak to jest w pozostałych krajach?

Poniżej 10 proc. zawodowo czynnych w rolnictwie i leśnictwie stanowią kobiety w Szwecji, Szwajcarii, Norwegii, Holandii, Portugalii, Zjednoczonej Republice Arabskiej, Kanadzie, Kubie, Brazylii, Australii, 10—20 proc. w Hiszpanii, Meksyku, USA, Pakistanie, Danii i w Wielkiej Brytanii. 21—30 proc. w Belgii, 31—40 proc. w Finlandii, Grecji, Włoszech, Luksemburgu i Indiach, 41—50 proc. w NRD. Zmajoryzowały panie zawód rolnika — jak już o tym była mowa — w NRF, Polsce, Austrii i Japonii.

PANIE RÓWNIEŻ BUDUJĄ

Podobnie wyjątkowo wysoki udział pań jest w Polsce w budownictwie. Panie stanowią tu ok. 14 proc. zatrudnionych. Przybliżają się pod tym względem do nas — ale nas nie dąsają — Indie (12 proc.), Japonia (11 proc.) i NRD (10 proc.).

W pozostałych grupach zawodowych aktywność pań nie odbiega już w zasadzie tak daleko od przeciętnych światowych. W przemyśle panie reprezentują u nas ok. 31 proc. załóg. W tej „normie” mieści się również NRF (29 proc.),

Francja (29 proc.), Grecja (30 proc.), Japonia (31 proc.); nieco powyżej — Finlandia (36 proc.), Austria (33 proc.). Na czoło wysuwa się NRD, gdzie aż 40 proc. załóg przemysłowych stanowią kobiety. Najmniej kobiet w przemyśle jest w ZRA — 3 proc. W handlu i transporcie panie stanowią u nas ok. 44 proc. zatrudnionych, podobnie jak w NRF (42 proc.) i w Finlandii (43 proc.). Znowu dystansuje nas NRD, gdzie kobiety reprezentują ok. 55 proc.

STWORZYLIC UJSCIE DLA INICJATYWY KOBIEC

Z tej statystycznej konfrontacji wynika wniosek nienowoczesny, ale bardzo aktualny, który zaadresować należy do planistów, przygotowujących zarys naszej polityki gospodarczej na najbliższe i dalsze lata. Nie — by zamknąć paniom drogę do zawodowej aktywności, przykuć je do garnków, kuchni i dzieci. Proces emancypacji zawodowej kobiet jest zjawiskiem wszechogarniającym i obiektywnym we współczesnym świecie. Fakt natomiast, że bardzo jeszcze dużo pozostało u nas do odrobienia w mechanizacji zawodów najcięższych, takich jak rolnictwo i budownictwo. Niski stopień mechanizacji tych zawodów powoduje, że są one bardziej niż gdzie indziej chłonne, gdy chodzi o liczbę rąk do pracy — stąd taka ich siła ssąca również na „kobiecy” rynku pracy. A przecież z wielokrotnie większym pożytkiem i mniejszym społecznym kosztem można by stworzyć ujście dla „damskiej aktywności” w tysiącu innych zawodów — przede wszystkim w przemyśle — bardziej przystosowanych do bądź co bądź słabszej jednak kondycji fizycznej pań.

KRZYSZTOF KRAUSS

Dla elektrowni atomowych

Inżynierowie z Charkowa projektują turbogenerator o mocy 500 MW, przeznaczony dla siłowni atomowych. Tak potężnych agregatów dotychczas nie instalowano w radzieckich elektrowniach atomowych. Specjaliści radzieccy uważają, że turbogenerator o mocy 220 MW i 500 MW staną się podstawowymi agregatami energetycznymi w elektrowniach atomowych ZSRR.

Obecnie projektuje się i przeprowadza próby z reaktorami o bardzo dużej mocy. W szczególności przeprowadzono dokładne wyliczenia projektowe reaktora o mocy 600 MW i prowadzone są badania reaktorów energetycznych jeszcze większej mocy.

Konkurs kompozytorski na utwory chóralne

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wspólnie z Wielkopolskim Związkiem Spiewaczy, Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego ogłosiło konkurs na utwory chóralne a capella lub z towarzyszeniem instrumentów. Przedmiotem konkursu są utwory na 4 głosowy chór mieszany i 4 głosowy chór męski dla zespołów amatorskich.

pieśni dla młodzieży szkolnej 1, 2, i 3 głosowe oraz pieśni harcerskie. Jury przyzna nagrody i wyróżnienia w poszczególnych grupach utworów w wysokości od 1.000—6.000 zł (w grupie I) oraz od 1000—4000 zł w pozostałych. Prace należy nadsyłać do 31 bm. na adres sekretariatu WTK, Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82 — Pałac Kultury. (o)

II tom Cztery pancerne i pięć

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Podwójny ciężar zmęczył konie, często przechodzili w stępa i nim przybyli na miejsce wzeszedł księżyc, pojaśniało. Tak było, jak przewidywał Gustik — na wzgórzu, z którego parę dni temu zobaczyli tabor w folwarku, czekał Kalita, niedaleko cblej kopuły przyrzuconej maskującą siecią drucianą z plastikowymi, laciętymi liśćmi. Na betonie czernił się owalny obrys zatrzaśniętego wjazdu, a obok draśnięcia w miejscach, w które uderzały kiedyś pociski.

Wachmistrz pokrótce opisał sytuację i zakończył ponuro: — Bez saperów nie da rady. Albo wolać pomocy albo czekać, póki Niemcy wracając wylizają.

— A jeśli jest drugi wjazd? — spytał Kos. — Gdzieś na przykład w rejonie folwarku, który obsadzili?

— Folwark też blokujemy: dwunastu ulanów i trzy erkaemy.

— Czekać, niech popatrze.

Kryjąc się za krzakami Janek szedł po zboczach pagórka ku folwarkowi. W wąskim jarze stał luzak, trzymając za uźdźdź cztery konie. W prawo od niego było zamaskowane stanowisko erkaemu — trzech ulanów w płytym, świeżo wyrzniętym okopie. O dwieście metrów dalej księżyc oświecał puste pole dworze folwarku. Dochodziło stamtąd rytmiczne kucie, jakby ktoś łomem ścianę rozbił.

W drzwiach obory ukazał się Niemiec i ruszył w stronę studni. Erkaemista długo prowadził go na końcu lufy a wreszcie mruknął tak głośno, że Kos usłyszał:

— Zdjalby.

- Wachmistrz leć by ci urwał — odpowiedział amunicyjny. — Czekać trzeba.
- Co oni tak stukają?
- Idź zobacz.
- Sam idź, jakżeś mądry.
- Mnie nie ciekawi.

Janek wiele by dał, żeby wiedzieć czemu Niemcy stukają, czego szukają w folwarku i pod ziemią. Rozpoznanie zamiaru przeciwnika to połowa wygranej. Rozłożyła go bardzo głupawa odpowiedź amunicyjnego z obsługi erkaemu. Kiedy wrócił, powiedział do Kality ostrzej, niż powinien:

— Trzeba było nie pozwolić im wleźć pod ziemię, posłać kogo...

— Tego nie znajdzie w żadnym regulaminie kawalerii, żeby prowadzić pościg pod ziemią. I niby jak, skoro wlaż się nie otwiera?

— Sprawdźmy jeszcze. A wy tylko dokładnie o wszystkim generałowi zameldujcie.

— Jasne. Także o uszkodzeniu czolgu. Koń nie stanie na środku bez donia racji.

— Idziemy — rzucił Kos do Jelenia i Czereśniaka.

Nie wiedząc jeszcze co robić, odprowadził ich za drzewa i wszyscy czterej razem z Szarikiem przylegli o parę metrów od zatrzaśniętego wjazdu do bunkra. Tomasz, jedyny, który się wybrał z plecakiem, ściał kozikiem gałązkę, przysposobił ją sobie pod naramienik jako maskowanie.

— Jak zaraz nie wyleżą, to zasne — szeroko ziewając szepnął Jeleń. — Dołbys mi ten majdan pod głowa — pociągnął plecak ku sobie.

— Twardy — uśmiechnął się Czereśniak.

Tratyl! Tratyl! trzeba ze sobą nosić postanawiał Kos. Jedną za drugą przemycali mu myśli przez głowę, ale żaden projekt otwarcia bunkra nie był realny. Szarik poczuł, że jego pan się martwi, tracił go nosem, a potem drapnął łapą po cholewie buta i pokazał w stronę tego, co wydawało mu się kamieniem, a teraz zaczynało być trochę podobne do lysego jeża.

Bzdury brazylijskiego oszusta

Węgierski pisarz i lekarz zastrzelony jako dr Mengele

Od stałego korespondenta z Budapesztu

Swego czasu rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość, że dr Mengele krwawo lekarz z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu został nad granicą brazylijsko-argentyńską — paragwajską zastrzelony.

To była sensacja, ale trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak opinia świata do tej sensacji się odniosła, czy po prostu wszyscy tej informacji dali wiarę. Fakt jest, że wiele dzienników i czasopism w wielu krajach szeroko na ten temat się rozpisywało zamieszczając obszernie relacje niejakiego Erdsteina, który... dokonał ponoć tego „historycznego” obrachunku z hitlerowskim zbrodniarzem.

W świetle tych faktów nie małe zaskoczenie musi zatem wywołać niedawne oświadczenie doradcy gubernatora Rio de Janeiro. Z jego słów wynika, że Erdstein to zwykły oszust i hochsztapler, zaś pisma zachodnie, m. in. londyński tygodnik „The People”, zamieściły na swych łamach najzwyklejszą bajeczkę o rzekomym zastrzeleniu Mengele.

W sprawie tegoż Erdsteina oraz rzekomego zastrzelenia przezeń Mengele zabrał głos Aleksander Lenard, lekarz, tłumacz i znany pisarz, który w latach trzydziestych wyemigrował z Węgier i z czasem osiadł w Brazylii. Porusza on ten temat w swojej ostatniej książce „Brazylijskie wspomnienia” wydanej w Budapeszcie oraz w obszernym liście załączonym do swojej książki. Autora podkreśla: „Z chwilą, kiedy policja wszczęła pościg za Erdsteinem znikł on z Brazylii, by sprzedać swoje story w Londynie. Piszę bajeczki o zastrzeleniu Mengele, gdy tymczasem zbrodniarz ten cieszy się nadal opieką Stroessera i pełnym spokojem jako obywatel Paragwaju...”. A dla pełnego zrozumienia nieco-dzienniej historii dodajmy, że owym rzekomym dr. Mengele, którego niedawno zastrzelono miał być nie kto inny, jak

właśnie sam Aleksander Lenard.

Nim odtworzę przebieg sensacyjnych wydarzeń, z którymi zapoznał czytelników pisarz węgierski, przytoczę uprzednio dosłowne tłumaczenie jego słów, w których ustosunkowuje się on do wspomnianych bajeczek Erdsteina.

Pisze: „To duża historia, którą okrzyknął mnie w prasie światowej zbrodniarzem wojennym, prezentując jako osławionego dr Mengele, ale nie jest to wina brazylijskiej policji, do której w jej innych przypadkach można mieć sporo pretensji. Cała ta sprawa zrodziła się wyłącznie dzięki inicjatywie pewnego mądrego męża czynny, występującego pod wieloma fałszywymi nazwiskami, a faktycznie zwiózł się chyba tylko... Erdstein. Odtąd ten młody człowiek który przedstawił się jako tajny agent Izraela (myślę jednak że był raczej wiernym czytelnikiem opowieści Jamesa Bond), spędził wakacje w moim sąsiedztwie na terenie niemieckiego osiedla. Tam usłyszał o pewnym starszym i arcybogatym Niemcu, który kazał sobie wybudować fantastycznie piękną willę, a teraz spędza beztrudnie życie. De facto był to drewniany stylowy dom niemiecki z łazienką będącą tu szczytem luksusu i wówczas młody człowiek natychmiast sobie wymyślił, że wpał na trop Bormanna. Jakby nie było, chodziło nie tylko o sławę światową, ale także o pół miliona marek zachodnich”.

Teraz zaczyna się ta fascynująca historia. Młody człowiek jedzie wprost do luksusowej willi, gdzie zastaje poczęciwą gospodynię, starszą panią Klein. Przedstawia się jako dr Meyer i szkolny kolega gospodarza domu. Pani Klein jest tym trochę zaskoczona, wszak przybył jest trochę za młody jak na szkolnego kolegę starszego pana. Nic nie mówiąc o swoich zastrzeżeniach czuje się gościem kawą i opowiada mu o swoim życiu.

Mówi m. in. o tym, że jej rodzice jako Niemcy mieszkali kiedyś w Rosji, potem w czasy I wojny światowej wrócili do jej ojczystego kraju gdzie się urodziła. Z Niemiec

Dokończenie na str. 4

HENRYK DOMAGALSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 53 (7788) 4 III 1969

Bzdury brazylijskiego oszusta

Dokończenie ze str. 3

wyemigrowała z rodzicami do Brazylii. W 1937 roku wróciła do Niemiec pracując jako pomoc domowa. W Hamburgu gdzie mieszkała w czasie II wojny światowej wskutek bombardowań straciła swój dobytek. Zatrudniono ją w słynnych Hermann Goering Werke, w których produkowano słynną hitlerowską Wunderwaffe. Potem wyszła za mąż i miała dwoje dzieci. A po zakończeniu działań wojennych ojciec rodziny pan Klein jako żołnierz niemiecki trafił do brytyjskiej niewoli. Ciężko pracowała na utrzymanie. Pracowała na roli i prala bieliznę byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Belsen. W końcu rodzice wykupili dla niej i dla dwojga jej dzieci oraz dla niej samej bilety do Brazylii. Pan Klein po kilkukrotnych zmianach zawodu trafił do apteki. Ale i tam pracę stracił kiedy właśnie pan Aleksander Lenard zdecydował się ją sprzedać. Rzekomy dr Meyer wystuchawszy uważnie do końca opowieści pani Klein grzecznie się żegna i wychodzi. Wkrótce po tym ukazuje się w miejscowym prasie rewelacyjny artykuł, w którym czytamy: „Kochanka zbrodniarza wojennego przyczyniła się do rozwoju broni V-1 i V-2. Pracowała w instytucie Hermanna Goeringa, przy produkcji bomby atomowej. Została potem komendantem obozu koncentracyjnego w Belsen i żoną wyższego oficera SS, który także zbiegł”.

W następnych artykułach Erdstein udowadnia, że ów

Niemiec, de facto pisarz Aleksander Lenard, jest lekarzem przeto nie jest Bormannem, a krwawym zbirerem dr Mengele.

Erdstein przekształca się z kolei w komisarza policji Martina nakładając funkcjonariuszy IBIRAMA do oblawy na dom starszego Niemca. 6 grudnia nad ranem ruszają do formalnego ataku na dom Aleksandra Lenarda. 13 roślących mężczyzn uzbrojonych w karabiny maszynowe zajeżdża samo chodami pod zagrodę. Właściciela willi nie ma jednak w domu. Jest w Charleston. Zastają tylko przestraszona panina Klein. przetrząsała cały dom i w rezultacie znajdują 8 tomów Goethego.

A więc jednak Lenard jest Niemcem bez wątplenia a tekst na pewnej widokówce ze słowami: „Postaram się o nasiona do kwiatów i roślin” traktują jako tajny szyfr.

Złota i brylantów nie znajdują. Wystarczy to jednak na sensacyjny tytuł następnego artykułu: „Zbrodniarz zbiegł tajnymi schodami na 5 min. przed przybyciem policji złotym samochodem w nieznanym kierunku”.

Kolejna publikacja brzmi jeszcze bardziej fantastycznie. „Tajny agent Erdstein ujawnia kryjówkę dr Mengele i w porę uprzedzony zbrodniarz zbiegł, zatrzymując gospodynię domowa, która pracowała przy V-1 i V-2. Policja rozszyfrowała tajny meldunek”.

W tym momencie należy się ponownie powołać na dotychczasowe brzmienie słów Aleksandra A. Lenarda, który pisze: „Nie

nie załatwiono, bo wkrótce po tem tajny agent Erdstein zjawia się w redakcji gazety „Estago me Sao”. Nikogo to nie powinno zdziwić. W Brazylii tajnych agentów na ogół się nie legitymuje. Erdstein przedłożył swój piękny czteroodcinowy artykuł, który mówi wprost, że dr Mengele ukrywa się od 1952 roku pod nazwiskiem Aleksandra A. Lenarda. Wygrałem w roku 1957 konkurs Bacha. Miałem mnie ogłaszać 10 mln ludzi, w tym wielu więźniów obozów koncentracyjnych, ale nikt mnie nie rozpoznał”.

Przeciw tym oszczercom kałumiiom i kłamstwom protestują Węgry zamieszkujący w Sao Paulo domagając się wycofania publikacji lub sprostowania.

Aleksander A. Lenard konkluduje z gorzkością: „Wszystkie interwencje były daremne. Gazeta zamieszczała dotychczas niemal wyłącznie wiadomości agencji amerykańskich, musiała więc wreszcie wykonać doskonałą okazję i wyśkoczyć ze swoją własną sensacją. Tak więc świat mógł się dowiedzieć, że wszystkie zjawy i spotkania oficerów SS żyjących w Brazylii odbywały się w mojej piwnicy przed no piersem Hitlera. Nie oszczędzono również mojej sąsiadki pani Klein. I wszystkie te wierutne bzdury zostały ponownie oficjalnym oświadczeniem tutejszej policji”.

A. Erdstein występuje teraz pod nazwiskiem Felsenberg oferując sprzedaż swojej kolejnej opowieści.

HENRYK DOMAGALSKI

nowanych tu prac znajdziemy także rzeczy niedopracowane jeszcze do końca, zbyt spiesznie, jakby nerwowo malowane.

Ekspozycja Antoniego Rzemysza kiewiczza sprawia dość dziwne, ale sympatyczne wrażenie. Nie dlatego jednak bynajmniej, aby była to dobra wystawa. Jest ona za to niesłychanie szczerą. Autor wystawy odsłania nam tu z absolutną, wręcz naiwną szczerością wszystkie swoje braki i wady jako malarza. Nie stara się nawet uporać z niedociąganiem swych prac pod jakimkolwiek kątem. Wydaje się orzeź to niesłychanie młody, nieorientowany w ogóle w reguły gry, jakie obowiązują na wystawach. Zdaje się nie wiedzieć, że tak ogromny rozrzut prac stylistycznych z reguły świadczą o nieposiadaniu żadnego konkretnego artystycznego programu. Taka postawa czystej wady amatora, poszukiwacza malarstwa, wydaje się zwłaszcza obecnie niesłychanie rzadką, a przez to oczywiście cenną. Wiele jednak spośród eksponowanych tu prac ma rzeczywiście poważne braki malarskie, warsztatowe.

O. B.

PLASTYKA

Dwie miary malarskiej prawdy

Galerię BWA w „Arsenale” zapelnili obrazy dwóch malarzy poznańskich: Józefa Krzyżńskiego i Antoniego Rzemyszkiewicza. W przypadku malarstwa Józefa Krzyżńskiego widz spotyka się z obrazami o ustalonej renomie, dojrzałego, mającego już za sobą blisko pięćdziesiąt lat pracy twórczej malarza, w przypadku prac Rzemyszkiewicza z malarstwem nieskrystalizowanym jeszcze, bardzo młodym, chociaż pochodzącym od bynajmniej niemłodego już malarza.

Malarstwo Krzyżńskiego nosi podobnie jak jego poprzednika z tej samej sali Józefa Fliegera piętno sztuki polskiego kolorysty. Przy okazji tamtej wystawy starałem się określić mój osobisty stosunek do malarstwa tego kręgu. Obecnie pragnę więc tylko ustosunkować się do samych

obrazów, do konkretnej twórczości wystawcy. W obrazach Krzyżńskiego wszystko właściwie rozstrzyga kolor: zmienny, różnorodny, bogaty. Wszystkie pozostałe czynniki, w tym również rysunek, a nawet i kompozycja obrazu, wydają się niemal nieistotne z punktu widzenia twórcy. Krzyżński, uczeń Pankiewicza z czasów triumfu kapizmu lat dwudziestych, pozostał do dziś wierny malarstwu tego kierunku. Maluje wiele, znacznie więcej niż pozostała malarsze naszego środowiska. A przy tym z ogromną pasją, z pełnią wiary w swe malarstwo. Jest to bezspornie malarstwo uczciwe. Jest ono czymś więcej dla jego twórcy niż tylko formą zarobkowania i pokazywania się na wystawach. A taka postawa i twórczość bezspornie wzbudzać muszą szacunek, nawet jeśli wśród ponad 50 ekspo-

Marcowe nowości ekranu

POLSKA

„Pan Wołodyjowski”. Reż. J. Hoffman. Z dawna oczekiwany film — adaptacja popularnej powieści H. Sienkiewicza. Barwny, szerokoekranowy dramat historyczny, któremu można prorokować sukces nie mniejszy niż filmom „Kryżakom”. W tym „przeboju” naszego filmu zobaczymy wielu znanych i lubianych aktorów jak np.: T. Łomnickiego (mały rycerz), M. Zawadzka (Basia), M. Pawlikowski, M. Dmochowski, W. Hańcza, D. Olbrychskiego, H. Bielicki.

„Molo”. Reż. W. Solarz. Film jest debiutem reżyserskim młodego twórcy, który był II reżyserem przy filmach W. Hasy „Szyfry” oraz „Lalka”. W filmie podjęto próbę stworzenia portretu psychologicznego mężczyzny czterdziestoletniego w momencie, gdy decyduje się sprawa jego dalszej kariery i życia. Film daje obraz przeżyć wewnętrznych bohatera. Jego marzeń, rozterek, ambicji. Grają m. in. R. Filipiński, T. Szmigielski, K. Jędrusiński, T. Kalinowski.

ZSRR

„Twój współczesny”. Reż. J. Rajzman. Bardzo głośny w Związku Radzieckim film — dzieło znanej spółki: scenarzysty J. Gąbriłowicza i J. Rajzman. Opowiada o dyktatorze budowy wielkiego przedsiębiorstwa chemicznego i jego losach. Dyktator bezkompromisowo walczy o zaak-

ceptowanie nowego, bardziej ekonomicznego projektu kombinatu. Szeroka panorama współczesnego życia w ZSRR, konfrontacja ludzkich postaw ideowych, moralnych, obyczajowych.

„Kamienny krzyż”. Reż. L. Oszyska. Pamiętamy jeszcze świetny film „Cienie zapomnianych przodków”. Oto kolejny po tym film ukraiński wskrzeszający również zaginiony, dziewiętnastowieczny świat podkarpackich gór, świat pełen gorzkości, okrucieństwa, tragizmu i surowego piękna.

USA

„Jak ukraść milion dolarów”. Reż. W. Wyler. Barwna, szerokoekranowa komedia sensacyjna z Audrey Hepburn, Peterem O'Toolem i Charlesem Boyer, której osi konstrukcyjną jest precyzyjnie przystrojony i przeprowadzony rabunek. Emocje wiążą się z technicznym problemem włamania, perypetiami na drodze bohaterów do celu. Komediowe gagi rozkładają się na pięć. Zreżniście zrobiony film rozrywkowy.

„Droga Brigitte”. Jeden z tych serijnych produktów Hollywoodu robionych na zasadzie: dwa znane nazwiska (tzw. „lokomotywy”), trochę wylęgów sytuacji, dziecko, z którego się może na pościelić lub równie łatwo nad nim popatkać, kolor szeroki ekran i jakoś się to wszystko sklepi. Tutaj nazwiska używają Brigitte Bardot (ukazuje się jednak dopiero pod koniec filmu) i zaledwie na kilka minut) oraz James Stewart (ten się tu niemo-

żebnie zgrywa). Klasa D, a może jeszcze gorzej.

ANGLIA

Dr Crippen przed sądem”. Reż. R. Lynn. Dramat kryminalny, w którym lekarz oskarżony o zamordowanie żony zostaje skazany na śmierć. Czy jednak był naprawdę winny? Film jest rekonstrukcją głośnej sprawy z 1910 r., która do dziś budzi kontrowersje. Nieco monotonne tempo, ale głęboko psychologiczne podejście twórców. Interesujące kreacje aktorskie.

FRANCJA

„Żyć aby żyć”. Reż. C. Lelouch. Barwny dramat psychologiczno-obyczajowy — cudowne dziecko francuskiej kinematografii (najmłodszy wiekiem laureat „Złotej Palmy” w Cannes). Bohaterem jest tu reporter telewizyjny, niewierny mąż, stale będący pod naciskiem zdarzeń nie mających wobec siebie żadnych porcji: dopiero co widział ludzi umierających z upływu krwi na polach ryżowych wietnamskich, a tu już ma do czynienia z kłopotami, a tu znowu ma do czynienia z kłopotami, a tu znowu ma do czynienia z kłopotami.

„Arsen Lupin kontra Arsen Lupin”. Reż. E. Molinaro. Szerokoekranowa komedia kryminalna oparta na motywach powieści M. Leblanca. Współprodukcja włoska. Dwaj synowie Arsena Lupina, początkowo nieznający się nawzajem a nawet nie wiedzący o sobie, jeden dzentelmen, drugi zaś włamawca, rywalizują ze sobą w akcjach o skarby i kompromitujące dokumenty.

M. S.

W halach i na stadionach

Doskonałe warunki zimowe sprzyjały przede wszystkim hokeistom i łyżwiarzom oraz boje rowcom. W zawodach boje rowych, które odbyły się na jeziorze w Kiekrzu uczestniczyło ponad 20 żagli w klasie ND (juniorów i seniorów). W grupie młodszych zwyciężył K. Witeczak (LOK Poznań) przed R. Blaszką (AZS) i R. Knaśieckim (LKS); w grupie starszych wygrał A. Groński (LOK) przed Witeczakiem. Zespołowo pierwsze miejsce przypadło zespołowi LOK przed AZS i LKS.

Siatkarze II-ligowego AZS przegrali oba mecze 0:3 z MKS Nysa i Opolaninem. Osłabiony AZS „ucieczką” najlepszych zawodników i rezygnacją trenera spada ostatecznie z II ligi.

Ze zmiennym powodzeniem walczyli pięściarze wielkopolscy. Reprezentacja juniorów Poznania pokonała w pierwszym meczu drużynę Cottbus (NRD) 13:9, natomiast goście walczący na ringu w Gnieźnie, pokonali w identycznym stosunku drużynę juniorów Gniezna.

Nie było niespodzianki w lidze wojewódzkiej tenisa stołowego. Zwyciężyli faworyci: San — Unia Wałbrzych 6:0, San — Górnik Złotoryja 6:1, Stomil — Górnik Złotoryja 6:2, Stomil — Unia

Wałbrzych 6:2, Stella Gniezno — Warta Gorzów 6:5.

Pływacy Lecha wzięli udział w zawodach o mistrzostwo CRZZ w Rzeszowie. Uczestniczyli reprezentanci 27 klubów. W punktacji klubowej zwyciężyła Słęża Wrocław 21.636 pkt. przed Lechem Poznań 20.841 pkt. W punktacji związków zawodowych najlepsi okazali się kolejarze, a w punkcie województwa Wrocław przed Poznaniem i Katowicami.

Laskarze gnieźnieńskie Stelli, startujący w finale halowych mistrzostw Polski juniorów w Siemianowicach, zajęli pierwsze miejsce (8 pkt.) i zdobyli tytuł mistrzowski. Dalsze miejsca: Siemianowiczanka (6), oraz Warta i Piast (Gliwice) po 5 pkt.

Jednocześnie w Warszawie i Katowicach zakończyły się dwa półfinałowe turnieje o puchar ZPRP w piłce ręcznej kobiet. W turnieju w Katowicach doszło do sensacji. Był nią awans do finału beniaminka ekstraklasy Przemysław Poznań, obok mistrzyni Polski — siódemki AZS Wrocław. Gratulujemy reprezentantom Przemysław!

Po pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo I ligi podnoszenia ciężarów prowadzenie w tabeli objęły trzy wojskowe zespoły: warszawski Lotnik przed Legią i Śląskiem Wrocław. Wynik 417,5 kg jest pierwszym drużynowym rekordem Polski.

W ekstraklasie siatkarzy nadal bez niespodzianek. Prowadzi Legia W-wa 14:1 pkt. przed Hutnikiem Nowa Huta 13:2 pkt. AZS W-wa 12:3 pkt.

Mistrzem kołarskim Polski w biegu przełajowym seniorów został F. Surmiński z LZS Prudnik.

Podczas halowych mistrzostw lekkoatletycznych SZS z udziałem zawodników Łotwy i NRD Grzegorz Zieliński z MKS Szamotuły uzyskał w skoku w wysięż 1,98 m.

Podczas międzynarodowego miotygu pływackiego w Warszawie Ryszard Załuski przepłynął 200 m. st. grzb. w czasie 2:18,0 poprawiając o 0,2 sek. najstarszy z rekordów krajowych.

Dwa zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci w Nowym Jorku. H. Szordykowski wygrał bieg na 1 milę w czasie 4:05,9, a I. Szwedzka triumfowała w skoku w dal z rezultatem 6,13 m.

Nasz młody skoczek T. Pawlusiak zajął w międzynarodowym konkursie skoków narciarskich w Lahti trzecie miejsce z notą 208,7 za skoki długości 77,5 i 78 m.

W Szwecji zakończyły się narciarskie mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach klasycznych. Adam Krzysztosiak zdobył brązowy medal za skoki długie.

Piłka nożna

Puchar Polski i spotkania towarzyskie

Piłkarze rozpoczęli już przygotowania do sezonu wiosennego i w niedzielę rozegrali pierwsze spotkania. Odbyły się 3 mecze z cyklu rozgrywek o Puchar Polski. We Wrocławiu miejscowy Śląsk wygrał z Polonią Bytom. Rewelacyjnie dotychczas spisujący się A-klasowy zespół Silesii Miechów przegrał na własnym boisku z Legią Warszawa 0:4, natomiast Szombierki pokonały Stal Rzeszów 3:0.

W Poznaniu Warta rozegrała na boisku przy ul. Rolnej towarzyskie spotkanie z Arkańią Szczecin. Poznaniacy przez cały czas meczu mieli zdecydowaną przewagę, jednak przegrali 0:2. Powodem tej porażki była przede wszystkim fatalna niedyspozycja strzałowa napastników „zielonych”, którzy nie wykorzystali kilkunastu pewnych wyśwadełoby się okazji do zdobycia bramki. Poza tym Polonia Leszno wygrała z Victorią Jarocin 4:0, Poznań z Admirą 1:0, Grunwald z Vitcevią 7:1 i z Energetykiem 6:0.

Dwa zwycięstwa koszykarzy Lecha

Już tylko dwie kolejki spotkań pozostały do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi koszykarzy. W dwóch ostatnich seriach poznański Lech zdobył 4 punkty, wygrywając w sobotę z Koroną Kraków zaś w niedzielę ze Spartą Nowa Huta. W obu wypadkach poznaniacy pokazali niezłą koszykarską, ale tylko w drugiej części meczu. Bardzo dobrze w obu meczach zagrał (zwłaszcza w ataku) Chojnacki, który w sobotę uzyskał 32 punkty zaś w niedzielę 27.

Główni pretendenci do tytułu mistrzowskiego Śląsk Wrocław i Legia Warszawa wygrali swoje spotkania tak, że sytuacja w górnym rejonie tabeli nie uległa

Piłka ręczna

Grunwald przegrał

Rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn wchodziły w decydującą fazę. Do końca mistrzostw pozostały jeszcze 4 kolejki spotkań. Spółnia Gdańsk odniosła w niedzielę kolejne zwycięstwo (w tegorocznych rozgrywkach Spółnia przegrała na razie tylko jeden mecz ze Spartą Katowice) i ma — już praktycznie — zapewniony tytuł mistrza Polski. Przykrą niespodzianką sprawili nam szczyptorniści Grunwaldu, którzy co prawda w sobotę pokonali Rafamet Kóźnie Raciborska ale w niedzielę przegrali na własnym boisku z Gwardią Opole i to stosunkowo dużą różnicą bramek. Szczyptorniści Grunwaldu przegrają w tym sezonie dwu mecz. Trzech czołowych zawodników jest kontuzjowanych zaś pozostali wykazują już oznaki zmęczenia.

A oto wyniki:
Grunwald — Rafamet 21:17
AZS Kraków — Spółnia Gd. 21:23
Śląsk Wr. — Gwardia Op. 31:18
AZS Kat. — Wybrzeże 14:21
Anilana L. — Sparta Kat. 20:18
Warszawianka — Pogoń Zab. 24:17
Grunwald — Gwardia Opole 14:21
Spółnia Gd. — AZS Kat. 23:17
Warszawianka — Sparta Kat. 22:20
Śląsk Wr. — Rafamet 31:18
AZS Kraków — Wybrzeże 19:30
Anilana L. — Pogoń Zabrze 13:21

TABELA
1. Spółnia Gdańsk 18 34 420:303
2. Wybrzeże Gd. 18 26 405:312
3. Śląsk Wrocław 18 26 401:337
4. Pogoń Zabrze 18 20 394:372
5. Grunwald 18 19 354:353
6. Anilana Łódź 18 17 382:347
7. Gwardia Opole 18 15 375:392
8. Warszawianka 18 15 371:395
9. AZS Katowice 18 14 366:417
10. AZS Kraków 18 14 326:384
11. Sparta Katowice 18 12 351:392
12. Rafamet 18 4 338:476

zmianie. Dużą niespodzianką były dwa zwycięstwa Lublinianki, która broniąc się przed spadkiem zwyciężyła Polonię i AZS Warszawa. Dzięki tym sukcesom koszykarze lubelscy mają szansę na utrzymanie się w I lidze.

A oto wyniki 18 i 19 kolejki spotkań oraz aktualna tabela:

LKS — AZS Toruń 67:99
Wisła — Wybrzeże 65:60
Lech — Korona 85:68
Legia — AZS W-wa 78:64
Śląsk — Sparta 101:52
Lublinianka — Polonia 63:58
Legia — Polonia 75:70
Lublinianka — AZS W-wa 67:56
Wisła — AZS Toruń 98:78
LKS — Wybrzeże 65:84
Śląsk — Korona 73:62
Lech — Sparta 80:55

TABELA

1. Śląsk Wrocław 20 37 1477:1188
2. Legia War. 20 37 1692:1493
3. Wisła Kraków 20 36 1654:1294
4. Wybrzeże Gd. 20 33 1344:1252
5. AZS Warszawa 20 30 1320:1331
6. Lech Poznań 20 30 1396:1398
7. Polonia War. 20 29 1420:1339
8. AZS Toruń 20 29 1353:1359
9. Lublinianka 20 27 1295:1458
10. Sparta N. Huta 20 26 1250:1456
11. Korona Kraków 20 25 1222:1483
12. LKS 20 21 1329:1718

Tak padła jedna z bramek dla Arkonii.

Wobec nieprzybycia przeciwnika hokeistów Cybiny na spotkanie mistrzowskie, dwa zespoły tego klubu rozegrały mecz towarzyski.

Fot. (3) — K. Przychozdzki

gości 57 i 56,5 m. z notą 207,09 pkt.

W miejscowości Huy w Belgii odbył się drużynowy turniej floretowy. Uczestniczyło 6 reprezentacji krajowych. Puchar zdobyła Polska, występująca w składzie: Koziejowski, Dąbrowski, Jarosławski. Polacy odnieśli 46 zwycięstw. Drugie miejsce zajęła Francja przed Belgią.

Ostatni akord mistrzostw świata dwuboistów

Ostatnią konkurencją zakopiańskich mistrzostw świata w dwuboju zimowym był bieg sztafetowy seniorów 4x7,5 km. Została ona wygrała przez reprezentację polską. Wyścig przy niesłusznym sukcesie doskonałym biathlonistom radzieckim, którzy wywalczyli w niedzielę czwarty złoty medal. Drugie miejsce zajęła reprezentacja Norwegii, a trzecie Finlandii. Sztafeta polska w składzie: Rożak, Sobczak, Łukaszczyk, Szczepaniak była szósta.

Oto oficjalne wyniki ostatniej konkurencji:

1. ZSRR (Tichonow, Mamatow, Gundarczew, Safin) — 1:57,55, 2. Norwegia — 2:03,58, 3. Finlandia — 2:05,04, 4. CSRS — 2:06,37, 5. NRD — 2:06,48, 6. Polska — 2:10,28, 7. Japonia, 8. Francja, 9. Rumunia, 10. Szwecja, 11. NRF, 12. Włochy, 13. USA, 14. Szwajcaria.

Najsztybszym zawodnikiem indywidualnego biegu sztafetowego był reprezentant ZSRR — Tichonow, który pokonał trasę w 28,45,7. Drugi czas dnia uzyskał Japończyk Schibuya — 29,08,4. W zespole polskim jedynie Szczepaniak strzelał bezbłędnie. Bardzo dobrze strzelał i Czechosłowacy.

W obecności ponad 10 tys. widzów przewodniczący Międzynarodowej Federacji Pleciobój Nowocześniejszy i Dwuboju Zimowego, generał Sven Thofelt i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego mistrzostw świata plk K. Malczewski, dokonali dekoracji zwycięzców.

Na zakończenie IX mistrzostw świata odegrano Mazurka Dąbrowskiego. Przedtem grupa góralska przekazała flagę mistrzostw delegacji szwedzkiej, która będzie organizatorem następnej imprezy. (x)

Uczczenie pamięci Olimpijczyków

W Poznaniu na cmentarzu na Dębie, gdzie znajdują się groby trzech poznańskich olimpijczyków: lekkoatletów Z. Heliasza i J. Jarzembowskiego — b. członków KS Warta oraz Zenona Kurowskiego — b. prezesa PZHT, złożono z okazji „Dni Olimpijczyka” wieńce i zapalono znicze. Groby otoczone zostały opieką przez harcerki i harcerzy z Hufca Wilda.

W naszym obiektywie



Piłkarze Warty wybiegli po raz pierwszy w tym sezonie na boisko i zanotowali pierwszą porażkę w towarzyskim spotkaniu ze szczytną Arkańią 0:2. Uścisk dłoni kapitanów obu zespołów przed towarzyszym meczem.



TEATRY
POLSKI — g. 19 „Kława”; NO-
WY — nieczynny; OPERA — g. 19
„Trubadur”; OPERETKA — g. 19
„Wesola wojna”; MARCINEK —
nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 13 „Dziela Navarony”
(ang. 14 l.); g. 15, 18 „Denun-
cjacja” (franc. 16 l.); g. 20, 15 DFK
„Kamera” (seans zamknięty); APOL-
LO — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15
„Człowiek z M-3” (pol. 14 l.); B&L
TYK — g. 10, 12, 30, 15, 18, 20, 15
„Jak ukraść milion dolarów”
(USA 14 l.); CZTERNASTKA — g.
10, 12, 30, 15, 18, 20, 15 „Ciepłe
czasy dla gangsterów” (franc. 16 l.);
GONG — g. 10, 12 „Pieczęcie
gotabki” (pol. 11 l.); g. 16, 18, 15,
10, 30 „Ptaki” (USA 16 l.); GRUN-
WALD — g. 17, 19, 30 „Wielce
echa” (pol. 18 l.); GWIAZDA — g.
10, 30, 13, 15, 18, 20, 15 „Przerwa-
ny lot” (pol. 16 l.); KOSMOS — g.
17 „Amerykańska żona” (wł. 16 l.);
g. 19, 30 DFK „Fantom”; MALTA —
g. 16, 18, 20 „Jesienny dzień”
(wietn. 14 l.); MINIATURA — g.
15, 30, 17, 30, 19, 30 „Old Sure-
hand” (Jug. 11 l.); OLIMPIA — g.
10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Beczka pro-
chu” (jap. 16 l.); OSIEDLE — g.
18, 20 „Małżeństwo po włosku”
(włoski 16 l.); PANCERNIAK — g.
17, 30 „Rzeka bez powrotu”
(USA 14 l.); PRZYJAZN — nie-
czynny; PALACOWE — g. 14, 16,
18 I Ogólnopolski Festiwal Filmów
dla Dzieci i Młodzieży; RIALTO —
g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Napię-
cie stulecia” (ang.-NRF 16 l.); RU-
SALKI (Szwedzi) — nieczynny;
SCALA — g. 16, 18 „Wspaniałe
wakacje” (rum. 14 l.); g. 20 „Bo-
hater Dalekiego Wschodu” (radz.
16 l.); TECZA — g. 10, 13, 30 „Kry-
żacy” (pol. 12 l.); g. 17 „Złota, Ze-
niczka i katusza” (radz. 14 l.);
g. 19 „Statek z dynamitem” (rum.
16 l.); WARTA — g. 10, 12, 30, 17
„Wielki wyścig” (USA 11 l.); 20
„Okropna zbrodnia” (czeski 16 l.);
WCZASOWICZ (Puszczykowie) —
nieczynny; WILDA — g. 10, 12, 30,
15, 17, 30, 20 „Angelika wśród pi-
ratów” (franc. 16 l.); WRZOS (Lu-
boń) — g. 18 „Porwanie dziewcziny”
(rum. 16 l.); WRZOS (Mosina) —
nieczynny; FOTOPLASTIKON —
g. 12-21 „Nowy Jork” cz. I.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —
g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek)
— g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego
(St. Rynek 45) — g. 10-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary
Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego
9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego
19) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-15.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Międzynarodowe Targi Poznań-
skie w fotografiach” J. Korpala —
g. 10-20.
Pałac Kultury (Salon Wystawo-
wy) — „Pokonkursowa Wystawa
Modeli Ratusza Poznańskiego — g.
12-20 (do 6. III.).
Galeria „Od Nowa” (Wielka 5)
— Malarstwo Pawła Kromholza —
g. 17-22.
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo Jacka Malczewskiego” — g.
9-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „KPP, PPR i PZPR w
Wielkopolsce” — g. 10-18.
BWA (St. Rynek) — Arsenat:
Malarstwo J. Krzyżanowskiego i A.
Rzemyszkiewicza — g. 10-18 (do
9. III.); Galeria: „Poznań i Wiel-
kopolska w malarstwie” — g. 10-
18 (do 9. III.).

PTF (Paderewskiego 7) — „Por-
tret Powstania Wielkopolskiego” —
g. 10-19 (do 5. III.).

Dom Kultury „Stomil” (Staro-
tka 38) — „Akwarele” A. Pie-
trucha — g. 13-20 (do 31. III.).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51) — in-
terna, chirurgia ogólna, laryngolo-
gia.
Szpital Miejski im. Strusia (ul.
Szkolna 812, tel. 511-11) — okuli-
styka; Oddział Neurologiczny (ul.
Grobła 26, tel. 598-64) — neurolo-
gia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpi-
talna 27/33, tel. 444-51) — psychia-
tria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99. nagłe zachorowania w do-
mu — tel. 666-66 dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — podsta-
ce ul. Kórnicka 6. Bukowa 8 i
Ugory 18 — całonocna, całonocna
poznania (ul. Koszuszki 103, tel.
566-66).
Ambulatoria: Internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne całą
dobę, pediatryczne (Chelmońskie-
go 20) g. 15-23 niedz. i święta —
cała doba, stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) czynne od 18-7.
w niedzielę i święta całonocna do-
ba. Chirurgiczne I — ul. Kórnicka 6.
tel. 707-19 — całonocna; chirurgi-
czne II — ul. Kasprzaka 16, tel.
623-55 — całonocna.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 —
czynny całą dobę (al. Marcinkow-
skiego 20) — dyżurujący lekarz
pediatra.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
4 III 1969 Nr 53 (7785)

Samorząd mieszkańców współgospodarzem osiedla

Lokatorzy domów mieszkalnych, podległych dzielnicowym zarządom budynków mieszkalnych nadal mają powody do narzekania. Nie wszędzie bowiem szybko odbywa się usuwanie na pozór drobnych, lecz jakże często dokuczliwych usterek i braków. Droga do zgłoszenia koniecznej naprawy do jej wykonania jest nadal zbyt długa. I choć od kilku lat przeznacza się na ten cel coraz większe fundusze, sprawność w realizacji bieżących remontów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Nieco inaczej na Dębcu. Na osiedlu tym samorząd mieszkalców postanowił wziąć większą odpowiedzialność za działalność Administracji Domów Mieszkalnych nr 1. Od tego czasu upłynęło zaledwie dwa miesiące, a efekty są już widoczne.

Przy Komitecie Blokowym nr 102, któremu przewodniczy M. Nowak, powstały trzy komisje: do spraw technicznych, finansowo-księgowo oraz eksploatacji budynków. Nadzór nad działalnością ADM-u, przez głąd budynków, a także mieszkań, natychmiastowa reakcja na skargi lokatorów — oto nie które zadania, które przejęła na siebie komisja techniczna. Ma ona także wpływ na ustalanie planu remontów bieżących, zwłaszcza ich kolejności. Od niej też uzależniane są premie dla pracowników ADM. Po dobnej, równie aktywnej działalnością przejawiają pozostałe komisje.

Osiedle, którego współgospodarzem jest samorząd mieszkańców liczy około 9 000 osób

MTP na zdjęciach Janusza Korpala

W obecności dyrektora Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich Z. Węgrzyka otwarto wczoraj w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy wystawę fotograficzną Janusza Korpala. Ekspozycja nosi tytuł „MTP w fotografiach”.

Na 65 zdjęciach autor dał barwną panoramę ekspozycji MTP. Z uwagi na charakter zdjęć, wykonanych bardzo starannie, całość należy traktować jako dokument, stanowiący bardzo komunikatywną ilustrację tej największej imprezy handlowej w naszym kraju. Korpala podpatruje na Targach tłum, daje relację z wydarzeń oficjalnych, szuka egzotyki, lecz przede wszystkim stara się pokazać ekspozat — owo dzieło rąk ludzkich, jakim się na MTP handluje. Stąd widzimy na zdjęciach Korpala i gigantyczne dźwigi, nie mające sobie równych maszyn i mechanizmów, a także drobniutki w rodzaju choćby ozdób choinkowych czy przyborów dla potrzeb każdej gospodyni domu.

Najefektowniejsze są być może zdjęcia wykonane nocą bądź też z lotu ptaka. Niemniej szereg ciekawych ujęć znaleźć można wśród tych, które pokazują te bardziej efektowne fragmenty ekspozycji.

Ten dość wszechstronny — choć niemy — film warto obejrzeć u progu kolejnych MTP. Choćby dla przypomnienia sobie rozmiarów i charakteru naszej imprezy poznańskiej. (c)

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocnie); Główna 53, Stara 79 (dyżur nocny).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.20 Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bytomskiej; 8.44 Konc. żyć; 9.14 kl. VIII (historia); „Ostatnia bitwa” słuch.; 9.27 Tańce symf.; 9.40 „Jutro na śniegowej górze” słuch.; 10 „Cała jaskrawość” fragm. 2 pow.; 10.20 Konc. rozrywki kowy z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Technologia jutra”; 11 Dla kl. VI „Gang Tolka Banana” słuch.; 11.30 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 12.35 Śpiewa Regionalny Zespół Dziecięcy ze wsi Płazyczyna; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopków”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Gorące rytmy; 18.40 Muz. i aktualn.; 19.20 Mielecki Leyland; 19.35 Utwory skrzypcowe z nagrań Henryka Szeryna; 20.45 Teatr PR — „Studio Klasyczne”; 21.48 Kompozytor i jego piosenki — Andrzej Zieliński; 22.05 Felieton aktualny; 22.15 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 22.30 Odwrocie nie fraz, konc. — Mikrofonem dla wszystkich”; 23.15 Sylwetka kompozytorów — Hector Berlioz — w 100-lecie śmierci; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 12.05, 15. 17.55, 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosence; 8.35 Z cyklu: „Portrety” rep.; 8.55 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 9.05 Gra Mała Ork. Deta pod dvr. H. Bejmicka; 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Trąbka na pierwszy plan — konc. rozrywki z udz. solistów i zesp. rozrywki; 10.25 „Kto się z czego śmieje?”; 10.55 Z danych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Siłachy pisać —

(bez domów spółdzielczych). Za pał i właściwie przygotowanie fachowe członków komitetu (większość posiada wykształcenie nie techniczne) przynosi już rezultaty. Wszystkie zgłaszane przez lokatorów usterek, zwłaszcza pilne — usuwane są natychmiast. Od stycznia wpłynęło 25 skarg od lokatorów, z których 23 załatwiono pozytywnie. Na ogół jednak ustala się tygodniowe plany remontów bieżących. W omawianiu tych spraw, ich kolejności nie pomija się oczywiście kierownika ADM — H. Sorbickiego. Na tym właśnie polega m. in. pomysł, że wszystkie sprawy dotyczące osiedla omawiane są wspólnie. Celem zaś wszystkich poczynań zarówno samorządu mieszkalców jak i administracji domów jest dobro lokatorów.

Dłbiecki samorząd mieszkalców przejął też na siebie około 80 proc. dotychczasowych uprawnień Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w stosunku do ADM. Niebagatelna to zarazem odpowiedzialność. Jak do tej pory Komitet Blokowy nr 102 wywiązuje się z tego obowiązku prawidłowo.

W tym roku zadania ADM są wcale niemałe. Na remonty bieżące przewidziano bowiem milion złotych. Dlatego też należy sumien nie opiniować wszystkie wnioski lokatorów i podejmować słuszne decyzje. Chodzi przede wszystkim o to, by w pierwszej kolejności usuwać najbardziej dokuczliwe usterek, takie, które powodują dewastację obiektów.

Przy dębickim samorządzie mieszkalców, którego siedziba znajduje się w lokalu przy ul. Limbowej 1, działają także inne organizacje, jak grupa działania partyjnego i Liga Kobiet. Przy tym komitecie działa też od wielu lat opiekun społeczny — A. SZCZYGIEL. Bo do zakresu pracy samorządu należy także niesienie pomocy ludziom, którzy jej potrzebują.

Na bardziej wszechstronne podsumowanie działalności komitetu jest jeszcze za wcześnie. Na razie jego członkowie wypracowują formy pracy. A co-

Telefony DONOSZA

● W Głuszynie zza stojącego na przystanku autobusu wybiegła na jezdnię grupa dzieci, z których dwoje przewodziło się. Kierowca mijającej autobusu ciężarówki Po znańskiego. Przedsiębiorstwa Transportowego, nie chcąc najeżdżać na malców raptownie skręcił w prawo. Niestety jednemu z chłopków tylna koła ciężarówki przejechały nogi.

● Na ul. Dzierżyńskiego ciężarówka PKS z Będzina otarła się o stojący na przystanku tramwaj linii nr 7. Tramwaj został uszkodzony. Przerwa w ruchu trwała ok. 10 min. (t)

my odpowiadamy; 13.25 „Poganka” fragm. pow.; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Z płytoteki rozrywki „Polskich Nagrań”; 15.30 Chór Gminnych Spółdzielni; 15.50 „Człowiek i prawa rynku”; 17.15 Aud. spot.; 17.25 Muz. rozrywki; 18.05 Gra Zespół B. Hardego; 18.15 „Nie zwykły zawód — szlifierz diamentów” reportaż dźwiękowy; 18.30 Magazyn Nowości Techniki; 18.45 Język angielski; 19.07 Alfabet ork. rozrywki. — Ork. Dolf van der Linden; 19.30 „Na jakumkim weselu” — reportaż; 19.50 O dwóch braciach Gerswinach — aud. I; 20.20 Wiersze i proza J. L. Borkes’a; 20.25 Konc. rozrywki. Ork. Radia i TV w Łodzi p/d Z. Gzelli z udz. solistów; 22.20 Aud. literacki; 22.40 Muzyka polska; inspirowana dziełami literackimi; Stanisława Wyspiańskiego; 23.15 „Przełamywanie”; 23.25 „Jazz na dobranoc”; 0.03 Aud. „Polonia”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego” odc. 14 książki; 17.40 „Nie trzeba słów w... wokalizacji”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 „Cocał francuski”; 18.25 Skrzypce, synkopy i swing; 18.40 Galopem przez „country and western”; 19 Mała Encyklopedia wielkiego dramatu — W. Perzyński; 19.30 „Raz, dwa, trzy... przebież w rytmie walca; 19.45 III Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Rio; 20 Krzywdy czy szantaż — rep.; 20.20 Nowe, nowe, najnowsze; 21 Wszystko o literatach — magazyn; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Christoph Willibald Gluck — „Alcesta”; 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Hrabia Monte Christo”; 22.45 Trzy, cztery! Lewal! — przebież w rytmie marsza; 23 Wiersze żartobliwe A. Mickiewicza; 23.05 Konc. tylko dla melomaniów; 23.50 Śpiewa Philippe Clay.

dziennie zdobywane doświadczenia podsuną im na pewno takie, które przyniosą lokatorom największe korzyści. (a)

Udana impreza na Boninie

Komitet kolonijny nr. 5 Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlu Bonin przejawia dużą aktywność społeczną. Dowodem tego było ostatnio zorganizowanie wieczoru wspomnień z okazji 24 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Na wieczór, który odbył się w sali domu ZHP, ul. Widna zaproszono przede wszystkim dzieci i młodzież osiedla. Uczestniczyli w nim także powstańcy wielkopolscy i Cytańscy, którzy podzieliли się swoimi wspomnieniami z walki sprzed 50 lat oraz o wyzwolenie miasta.

W drugiej części imprezy dzieci i młodzież wzięły udział w zgaduj-zgaduli na temat historii i współczesnego Poznania. Zwycięzców obdarowano nagrodami, ufundowanymi przez organizatorów imprezy. Wieczór uświetlił koncert orkiestry, której członkami jest także kilku mieszkalców osiedla. Dzieci popisywały się też recytacjami.

Na organizację imprezy oraz na nagrody dla dzieci komitet zebrał fundusze poprzez sprzedaż makulatury. (a)

TEATR

Zielonogórski „Odys” we współczesnym kostiumie

Dwa dni bawił na gościnnych występach w Poznaniu teatr zielonogórski z niezmiernie rzadko granym obecnie dramatem Wyspiańskiego „Powrót Odysa” w inscenizacji i reżyserii Jerzego Hoffmanna i scenografii Andrzeja Sadowskiego. Spektakle te stworzyły nam dodatkową szansę poznania teatru Wyspiańskiego w jubileuszowym roku poety, a więc z tego chociażby tylko względu zasługiwały na specjalną uwagę.

Największym walorem „Odysa” zielonogórskiego jest nowe odczytanie tekstu, sam układ dramatyczny, inscenizacja. Dramat rozgrywa się tu na pustej scenie w bardzo uproszczonych dekoracjach i w niemal współczesnym kostiumie z symboliczną tylko aluzją do antyku. Przedstawienie ma charakter surowy, antypsychologiczny z pograniczy teatru popularnego. Na pierwszy plan wysuwa się w nim sam Odys-triumfator spod Troi, nasz dobry znajomy z „Achilleis”. Jest on tu już jednak bohaterem tragicznym, innym od tego do jakiego przyzwyczaili nas mitologia. Moż na nawet obawiać się czy widzowie, którzy nie widzieli „Achil-

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Program dla szkół — kl. II Licealne — Język polski — Stanisław Wyspiański — „Noc Listopadowa”; 9.35-11.00 — „Ballada o żołnierzu” film fab. prod. radz.; 12.45-13.20 — Przypso szenie rolnicze; 13.35 — „Wiosenna pielęgnacja zbóż”; 14.55 — Przypso szenie rolnicze — (powt.); 15.30 — Politechnika TV Matematyka I rok — „Całkowanie przez części” oraz „Całkowanie przez podstawianie”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Takmur”; 17 — „Telewizyjny Ekran Młodych”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Głęd piosenki”; 20.35 — „Reporterzy prezentują”; 21.10 — Sprawozd. z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — (Colorado Springs); 22.10 — Dziennik; 22.25 — „Smok” — nowela filmowa prod. franc.; 22.55-24 — Politechnika TV — (powt.).

SRODA — 10-11.30 „Obca krew” film fab. prod. radz.; 11.55-12.25 — Program dla szkół kl. VI — Fizyka — „Ciśnienie atmosferyczne”; 13 — Matematyka w szkole — „Zmiana jednostki, odległość geometryczna”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Funkcja wykładnicza” oraz „Logarytm” cz. I; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17 — Dla dzieci — Jan Wilkowski „Pan Swoboda czeka na cie”; w cyklu: „Ula i świat”; 17.20 — Telelekan; 17.30 — „Kiedw trzeba podjąć decyzję”; 18 — „Nowości ekranu”; 18.15 — „Wesele Jamneńskie” — program muzyczny; 18.45 — Wszelchnia TV — Mikołaj Kopernik; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „Zakochani z Ostendy” — film rozrywkowy prod. belgijskiej; 20.30 — Światowid; 21 — PKF; 21.10 — Studio Współczesne — „Baron Muenchhausen”; 21.45 — Humil Hrabal. Przekład — Emilia Witwicka. Reż. — Zygmunt Huebner; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.



Na zdjęciu: rzeczoznawcy PZL i MO podczas oględzin sprzętu myśliwych.

Dla bezpieczeństwa polowań

Przyjemność myślistwa nakłada na członków Polskiego Związku Łowieckiego — obok licznych zadań gospodarczych — także obowiązek przestrzegania przepisów, zapewniających maksymalne bezpieczeństwo podczas polowań. Przypominając o tym władze PZL zarządziły ostatnio w całym kraju przeprowadzenie okresowego przeglądu broni. Kontrola ta miała na celu ujawnienie wszelkich usterek broni oraz wyeliminowanie sztuk niesprawnych, nie nadających się do użytku.

W minionym tygodniu zakończył się właśnie taki przegląd broni używanej przez myśliwych z Poznania i powiatu poznańskiego. Jak nas poinformował mjr Tadeusz Wójcik, który z ramienia PZL dokonał przeglądu wspólnie z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej MO, nasi myśliwi dysponują na ogół sprzętem sprawnym, dobrze konserwowanym i nowoczesnym, najczęściej produkcji NRD i CSRS.

Na około 1500 sztuk broni

zakwestionowano 6 sztuk, które skierowano do kasacji. Nie które dalsze przekazano do naprawy. Rzeczoznawcy zaobserwowali, że najczęściej starania o broń wykazują zupełnie młodzi i wieloletni, starzy myśliwi, posiadający najczęściej wysłużoną broń. Jest to zapewne rezultat tego, że młodzi po raz pierwszy przeżywają swą wielką przygodę, u długolentych członków PZL natomiast istnieje już stary nawyk, z czasów kiedy broń była nieziemnie droga i trudno dostępna.

Oglądaliśmy więc np. model sztucera produkcji z 1898 r. który w rodzinie Z. Rzeźnika z Poznania trafił w jego ręce po dziadku i ojcu, a jest nadal sprawny w pełni bronią. W czasie kontroli natrafiono też na kilka egzemplarzy fuzji typu francuskiego, jeszcze wcześniejszego pochodzenia, a jednak znakomicie wykonanych i utrzymanych, które dopuszczono do dalszego użycia. (zs)

Odpowiadamy

Barbara Gładysiak — Prosimy o przybycie do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Grunwaldzka 19, pok. 59 po odbiór zeszytu do języka polskiego.

Stefan N. ul. Kostrzyńska. — W sprawie złe założonej anteny należy zwrócić się do Komitetu Blokowego. Drugą sprawę poruszamy z chwilą nadejścia rozporządzeń. (453)

Aleksander S. Chłapowskiego. — Podajemy adres: Wojewódzki Związek Hodowli Drobnej Inwentarza, Poznań, ul. Mickiewicza 33. (468)

Czytelniczka. — Reklamowany chleb został zanieczyszczony niewypalonym papierosem. Za przykrości, na jakie została Pani narazona, PZPP przeprasza.

„Stanek”. — Państwowa Szkoła Muzyczna mieści się przy ulicy Czerwonej Armii 87. (433)

Mgr inż. Janina R. — Takie stowarzyszenie w Polsce nie istnieje. (443)

Stala czytelniczka. — Szkodą, że pisze Pani anonimowo. W takiej sytuacji trudno nam pomóc. (462)

Lokatorzy ul. Mylniej. — Sprawę należy zgłosić w Komitecie Blokowym. (482)

Nowak, Rataje. — Jeżeli Pan zauważył braki na wadze należało natychmiast zwrócić uwagę kierownikowi. (481)

M. K. — Przewieszanie anten telewizyjnych przez ulicę jest wzbronione. (385)

Hanka z Poznańskiego. — Zasiłek rodzinny nie przysługuje w przypadku, gdy pracownik lub jego małżonka jest właścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego oraz podatnikiem podatku dochodowego lub obrotowego. (360)

Miękkie fotele dla kina „Apollo”

Wielbiciele X Muzy, którzy w ubiegłym tygodniu odwiedzili kino „Apollo” na pewno z zadowoleniem obserwowali zwożenie do pomieszczeń kinowych nowych foteli, miękkich i wyszczególnionych czerwona derma. Nareszcie po wielu latach wysiadania na twardych i niemiłosiernie skrzypiących krzesłach będziemy mogli w kinie „Apollo” obejrzeć film, siedząc w wygodnych fotelach.

Na razie nowe fotele złożono w holu, ale mamy nadzieję, że już w najbliższym czasie zobaczymy je w sali. Warto tu dodać, że „Apollo” jest jednym z większych kin Poznania, które posiadało twarde krzesła. (s)

INFORMUJEMY

Na spotkanie z dyrektorem Filharmonii, A. Łuczakiem zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5, dzisiaj o godz. 19. Po spotkaniu koncert.

„Fotografia zaangażowana” — to tytuł prelekcji red. E. Cofy w salonie PTF, ul. Paderewskiego 7, dzisiaj o godz. 19.

Świeżą karmę dla ptaków może bezpłatnie przekazać Oddział Miejski Ligi Ochrony Przyrody, ul. Mielżyńskiego 23, IV ptr., w godz. 8-15.